

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
MIĘDZYCHORĄGWIANA KOMISJA HISTORYCZNA



ZESZYTY HISTORYCZNE

ZESZYTY
HISTORYCZNE

2

◆ Jelenia Góra ◆ Legnica ◆ Wałbrzych ◆ Wrocław ◆

Wydają Komisje Historyczne Chorągwi ZHP:

Jeleniogórskiej im. Osadników Wojskowych
Legnickiej im. Przewodników Pracy Zagłębia Miedziowego
Wałbrzyskiej im. Związku Walki Młodych
Wrocławskiej im. II Armii Wojska Polskiego

Do użytku wewnętrznego

Opracowania

Włodzimierz Kalski

10 LAT LEGNICKIEJ CHORĄGWI ZHP
1975 - 1985

W czerwcu 1975 roku, w wyniku podziału administracyjnego kraju Dolnośląska Chorągiew ZHP im. II Armii Wojska Polskiego została podzielona na cztery nowe chorągwie: jeleniogórską, legnicką, wałbrzyską i wrocławską. Całość akcji letniej 1975 rroku była prowadzona jeszcze przez Chorągiew Dolnośląską, natomiast działalność finansową w byłym układzie terytorialnym do końca 1975 roku. W tym okresie pełniłem funkcję zastępcy komendanta Chorągwi Dolnośląskiej do spraw organizacyjnych. Jednocześnie byłem pełnomocnikiem Komendy Chorągwi do spraw akcji letniej 1975 roku.

Wspólnie z ówczesnym zastępcą Naczelnika ZHP Kazimierzem Setlakiem i komendantem Chorągwi Dolnośląskiej Andrzejem Machayem przypadło mi w udziale tworzenie nowych chorągwi z kreowaniem składow osobowych komend chorągwi włącznie.

W tej sprawie przeprowadzaliśmy rozmowy z władzami wojewódzkimi. Pewnego lipcowego dnia /daty nie pamiętam/ pojechałem do Legnicy na posiedzenie Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i zostałem na dzień następny dla załatwienia niektórych spraw związanych z tworzeniem okręgu legnickiego ... i zostałem na następne pięć lat i jeden dzień.

Sprawy potoczyły się warto. Kolejne zadania związane z organizowaniem Chorągwi tak mnie zajęły, że ani się obejrzałem, jak w wyniku ustaleń Głównej Kwatery ZHP z władzami województwa legnickiego, powołany zostałem na komendanta Legnickiej Chorągwi ZHP.

Siedziba Komendy Chorągwi mieściła się w jednym z dwu gościńnych pomieszczeń Młodzieżowego Domu Kultury. Na swoich zastępców zaproponowałem Henryka Biegańskiego - komendanta Hufca ZHP w Legnicy i Zdzisława Steśkiewiczza - komendanta Hufca ZHP w Lubinie. Jeszcze w lipcu Naczelnik ZHP Jerzy Wojciechowski, po rozmowie w Warszawie, wręczył nam stosowne nominacje.

Wokół sprawy związanej z tworzeniem nowej Chorągwi dla województwa legnickiego panował wielki entuzjazm. Mieliśmy wiele sympatii dla nowych, dość ważnych, ale i trudnych spraw.

Jednym z najważniejszych sojuszników okazał się Kurator Oświaty i Wychowania Tadeusz Podwiński. Poznałem go podczas wspólnego spotkania komendantów chorągwi z kuratorami Dolnego Śląska w Sobótce zorganizowanego przez Komendę Chorągwi Dolnośląskiej. Już wówczas zadeklarowana przez niego pomoc dla ZHP dość szybko zmaterializowała się w konkretnych jej przejawach.

Trzeba było zorganizować obsadę etatową i nowe struktury. Zgodnie z podziałem administracyjnym województwa postanowiliśmy utworzyć 38 jednostek organizacyjnych tj 17 hufców i 21 gminnych związków drużyn. Ważniejsze funkcje w Komendzie Chorągwi powierzyłem: hm Adamowi Sycowi komendantowi Hufca ZHP w Złotoryi - kierownika Wydziału Organizacyjnego, hm Alicji Dzido zastępcy komendanta Hufca ZHP w Legnicy - kierownika Wydziału Harcerskiego, hm Lidii Michalskiej - kierownika Wydziału HES, hm Jerzemu Staliowi - kierownika Wydziału Organizacji wypoczynku, pmd Ryszardzie Hohol - głównej księgowej. W krótkim czasie mieliśmy pełną obsadę.

W porozumieniu z komendantami Hufców ZHP Jawor, Legnica, Lubin, Głogów i Złotoryja powierzyliśmy funkcje pełniących obowiązki komendantów hufców i komendantów gminnych związków drużyn.

Nie zaniedbywaliśmy obowiązków wynikających z nadzoru Harcerskiej Akcji Letniej. Z siedziby Komendy Chorągwi przy ul. Mickiewicza 3 wyjeżdżały zespoły kontrolne, płynęła pomoc i porady. Głównym naszym celem było zapewnienie planowanych rozmiarów letniego wypoczynku, zapewnienie pełnej obsady kadrowej i sprawne przygotowanie nowego roku harcerskiego 1975/1976.

Względy te zdecydowały, że pod koniec sierpnia na obozie Hufca Lubin w Węganczycach odbyła się pierwsza narada szkoleniowo-organizacyjna naszej Chorągwi. Przedstawiliśmy całą koncepcję organizacyjną Chorągwi z jej kompetencjami, zadaniami i sposobami ich realizacji. Wiele uwagi poświęciliśmy kampanii wyborczej do władz Chorągwi Legnickiej, a także inauguracji nowego roku harcerskiego 1975/1976.

25 września 1975 roku, na boisku gościnnego Zespołu Szkół Budowlanych w Legnicy odbyła się uroczysta inauguracja roku harcerskiego 1975/1976 Legnickiej Chorągwi ZHP. Z każdego hufca i gminnego związku drużyn przybyły liczne delegacje z komendantami na czele. W obecności licznych gości, komendanci meldując mi gotowość do nowego roku harcerskiego, meldowali jednocześnie pełną mobilność swoich jednostek organizacyjnych. Była to dla nas wszystkich bardzo podniosła chwila. Najlepsze drużyny otrzymały tytuły Mistrzowskich Drużyn Zuchowych i Harcerskich Drużyn Sztabowych. Po uroczystości odbyło się wiele imprez i spotkań instruktorów.

We wrześniu zakończyliśmy kampanię wyborczą do rad hufców i gminnych związków drużyn. Wkrótce w wyniku wyborów powstała Rada Legnickiej Chorągwi ZHP i Komisja Rewizyjna Chorągwi, której przewodnicтво objął Andrzej Słowik.

Obok niewątpliwie ogramnego zaangażowania instruktorów i sojuszników pomogła nam stara "warszawa". Pojazd ten, chociaż mocno sfatygowany, pozwalał na szybkie przemieszczanie się z hufca do hufca i od ludzi do ludzi /bardzo często w godzinach popołudniowych odszukiwaliśmy instruktorów w domu/.

Wywiad z pierwszym komendantem Legnickiej Chorągwi ZHP Romanem Szalęgą. w: "Sygnały Harcerskie" wrzesień 1985.

1 lipca 1975 r. została powołana Komenda Legnickiej Chorągwi ZHP. Komendantem został hm Roman Szalęga, zastępcami komendantów d/s propagandy i imprez masowych - hm Henryk Biegański, d/s kształcenia - hm Zdzisław Staszkiwicz. Działalność rozpoczęły następujące wydziały: Harcerski - kierownik hm Alicja Dzido, HES - hm Lidia Michalska, Zuchowy - hm Kazimiera Kurzydło, Rekreacji i Wypoczynku - hm Jerzy Staliś, Propagandy i Imprez - hm Aleksander Rawski, Organizacyjny - hm Adam Syc, Kształcenia - hm Helena Jodkiewicz. Powstały także: Chorągwiowy Ośrodek Motorowy - kierownik hm Andrzej Nowak, Chorągwiowy Ośrodek Łączności - kierownik pkm Ryszard Koper. Oprócz tego w Komendzie Chorąg-

wi zostali zatrudnieni: pfm Michał Czuba - pilot Chorągwi, Jadwiga Polniak - kwatermistrz, pfm Krzysztof Bielak - na-garynier-saopatrzeniowiec, pwd Ryszarda Honol - główna księ-gowa, pwd Janina Woźniak - zastępcza głównej księgowej, pfm Maria Gaika - księgowo-kasjer, pwd Józef Bilewicz - kierow-ca. Byli to pierwsi pracownicy Komendy Legnickiej Chorągwi ZHP.

W skład Komendy Legnickiej Chorągwi ZHP w latach 1975 - 1981 wchodził: hm Roman Szalęga, pfm Adam Syc, hm Adam Syc, hm Aleksander Rawski, hm Dwa Pryniewicz. W latach 1981 - 1985 w skład Komendy Chorągwi wchodził: hm Antonina Buch-ta, hm Zdzisław Chaczo, hm PL Alicja Dzido, hm Barbara Go-rzańska, hm PL Tadeusz Koniak, hm Wojciech Pęcherzewski i hm PL Kazimierz Pleśniak.

20 czerwca 1980 r. komendantem Legnickiej Chorągwi ZHP został hm PL Kazimierz Pleśniak, który pełnił tę funkcję do stycznia 1989 r.

Zastępcami komendanta d/s programowych byli kolejno: Zdzisław Staszkiwicz /1975 - 1977/, Adam Syc /1977 - 1978/, Aleksander Rawski /1978 - 1980/, Alicja Dzido /1980 - 1986/. Zastępcami komendanta d/s organu zacyjnych byli: Henryk Bie-gański /1975 - 1978/, Adam Syc /1978 - 1980/, Kazimierz Ple-śniak /1980/, Bogdan Jętczak /1980/, Wojciech Pęcherzewski /1980 - 1982/ i Tadeusz Koniak 1982 - 1986/. Zmiany kadrowe powodowane były przede wszystkim niewymiernym czasem pracy, stosunkowo niską płacą i zmianami miejsca zamieszkania.

*

Do 1981 roku ilość hufców w Chorągwi Legnickiej była zgodna z ilością jednostek administracyjnych województwa i wynosiła 38. Od września tego roku rozpoczął się proces łączenia hufców. Hufce małe, nie spełniające wymagań im stawianych, nie mogące wypełnić wszystkich funkcji statu-towych /przy braku statowych komendantów/ łączyły się w więk-sze jednostki. I tak w latach 1981 - 1984 połączyły się huf-ce: Męcinka, Mściwojów, Pansowice i Jawor w Hufiec ZHP Ja-wor /1981/; Złotoryja gmina i Złotoryja miasto w Hufiec ZHP

Złotoryja /1981/; Jerzmanowa, Głogów gmina i Głogów miasto w Hu-fiec ZHP Głogów /1981/; Ruja i Wądroże Wielkie w Hufiec ZHP Wą-droże Wielkie /1982/; Radwanice i Gaworzycy w Hufiec ZHP Gaworz-ycy /1982/; Pęcław i Rudna w Hufiec ZHP Rudna /1982/; Polkowice gmina i Polkowice miasto w Hufiec ZHP Polkowice /1982/; Lubin gmina i Lubin miasto w Hufiec ZHP Lubin /1982/; Kotla i Głogów w Hufiec ZHP Głogów /1983/; Pielgrzymka i Złotoryja w Hufiec ZHP Złotoryja /1983/; Udanin i Jawor w Hufiec ZHP Jawor /1983/; Za-grodno i Złotoryja w Hufiec ZHP Złotoryja /1984/. W listopadzie 1984 r. Radwanice odłączyły się od Gaworzycy i połączyły się z Hu-fcem ZHP Przemków.

Chorągiew w 1985 r. zorganizowana została w 23 hufce. Były one bardzo zróżnicowane pod względem wielkości i środowiska dzia-łania. Dlatego też Komenda Chorągwi przyjęła zadanie usprawnie-nia pracy z hufcami poprzez podział ich na grupy - I, II, III. Do grupy I zaliczało się hufce miejskie i rejonowe, do II - huf-ce miejsko-gminne i skupiające kilka gmin, do III - hufce gmin-ne.

Chorągiew Legnicka ZHP w 1975 r. liczyła 18 789 suchów w 616 drużynach. Najwięcej suchów było w hufcach: Legnica - 4 193 suchów w 140 drużynach, Lubin - 1 663 suchów w 61 druży-nach, Głogów - 1 345 suchów w 33 drużynach. Najmniej suchów by-ło w hufcach: Ruja - 42 suchów w 2 drużynach, Pęcław - 65 su-chów w 4 drużynach, Jerzmanowa - 88 suchów w 4 drużynach.

W 1976 r. nastąpił wzrost o 1 493 suchów i 10 drużyn. Hufce posiadające najwięcej i najmniej suchów pozostały bez zmian. W porównaniu do 1975 r. dalszy wzrost liczby suchów za-notowano w 18 hufcach, w tym największy w Lubinie, Polkowi-cach i Głogowie. Spadek nastąpił w 14 hufcach; największy w Ścinawie i Żukowicach. W latach 1977 i 1978 liczba suchów zmniejszyła się. Największy jednak spadek zanotowano w 1981 r. Był on spowodowany przede wszystkim sytuacją społeczno-polity-czną w kraju. Chorągiew liczyła wówczas 12 801 suchów w 477 drużynach. W 1985 r. nastąpił znaczny wzrost ilości suchów. Było ich 18 071. Najwięcej w hufcach: Legnica, Głogów i Ja-wor. Ponieważ niektóre hufce połączono, nie było w 1985 r. hufców, w których byłoby mniej niż 100 suchów.

Harcerscy młodszymi było w Chorągwi w 1975 r. 16 675 w 515 drużynach. Do największych hufców w tym względzie należały hufce: Legnica - 3 940 harcerzy w 132 drużynach, Głogów - 1 319 harcerzy w 39 drużynach, Jawor - 829 harcerzy w 31 drużynach. Wśród hufców gminnych przewodziły: Zagrodno - 520 harcerzy w 13 drużynach, Udanin - 383 harcerzy w 6 drużynach, Gromadka - 352 harcerzy w 9 drużynach. Ilość harcerzy w drużynach młodszoharcerskich w kolejnych latach wzrastała i w 1979 r. wynosiła 22 888 harcerzy w 735 drużynach. W latach 1980 - 1981 zaczęła maleć ilość drużyn młodszoharcerskich i harcerzy. Spowodowane było to w znacznej mierze spadkiem ilości kadry instruktorskiej oraz wspomnianą już sytuacją społeczno-polityczną. W 1981 r. było w Chorągwi tylko 12 615 harcerzy młodszymi w 421 drużynach. Podobnie działo się we wszystkich hufcach. W latach 1982 - 1985 w większości hufców obserwowano wzrost ilości harcerzy młodszymi i drużyn. W 1985 r. najwięcej harcerzy młodszymi liczyły hufce: Legnica - 3 464 w 70 drużynach, Jawor - 2 053 w 57 drużynach, Lubin - 1 788 w 47 drużynach. Najmniej harcerzy młodszymi było w hufcach: Legnickie Pole - 150 w 8 drużynach, Krotoszyce - 171 w 4 drużynach, Gaworzyce - 182 w 8 drużynach.

W latach 1975 - 1985 istniało w Chorągwi 7 hufców, w których działały drużyny starszoharcerskie. Do 1980 r. określano je nazwą Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej. Od 1981 r. noszą one nazwę drużyn starszoharcerskich. Najwięcej członków w tym pionie liczyły hufce Legnica, Głogów i Jawor. Wiązało się to m.in. z ilością szkół ponadpodstawowych w tych miastach. W 1975 r. było harcerzy starszych w hufcach: Legnica - 4 146 w 141 drużynach, Głogów - 1 760 w 57 drużynach, Jawor - 1 101 w 49 drużynach. Do 1979 r. we wszystkich 7 hufcach ilość członków w drużynach starszoharcerskich wzrastała. Spowodowane to było m.in. naciskami na uczniów, aby wstępowali do ZHP, tworzeniem klaso-drużyn, a także zasadą wyłączności działania ZHP na terenie szkół ponadpodstawowych.

"Lata 1981 - 1982 charakteryzowały się dużym spadkiem ilościowym harcerstwa starszego we wszystkich hufcach. Spowodowane zostało to odejściem znacznej ilości kadry instruktorskiej, brakiem aktywności jednostek przy jednoczesnym braku programowania centralnego. Odczuli to przede wszystkim drużyny i szczeple śla-

be, bez tradycji. Wpływ na taki stan rzeczy miała również sytuacja społeczna i polityczna w kraju. W 1982 r. Rada Naczelna ZHP mając na uwadze odbudowę i umocnienie drużyn starszoharcerskich podjęła uchwałę o podjęciu Ofensywy Starszoharcerskiej trwającej aż do VIII Zjazdu ZHP. Kształenia Ofensywy nie zostały w Chorągwi w pełni zrealizowane. Nie powstały silne zespoły instruktorskie propagujące idee harcerstwa starszego i organizację drużyn starszoharcerskich. Dlatego w latach 1982 - 1985 obserwowano mały przyrost ilości członków i drużyn".^{1/}

+

W 1975 r. w Chorągwi było 1 894 instruktorów. Brak jest danych dotyczących kadry instruktorskiej w poszczególnych hufcach. W 1976 r. liczba instruktorów niesznacznie spadła i wynosiła 1 812. Podobnie, jak w drużynach, na przełomie lat 1980 - 1981 odeszła znaczna ilość kadry instruktorskiej. Przyczyn tego zjawiska było wiele, m.in.: rezygnacja osób przypadkowych nie związanych emocjonalnie z ZHP oraz tych, których w sposób administracyjny zamostono do prowadzenia drużyny; część osób zaprzestała działalności instruktorskiej z powodu niemożności jej pogodzenia z pracą zawodową; nie bez wpływu była też sytuacja polityczna w kraju. W 1981 r. w Chorągwi, nie licząc pracowników statowych, było tylko 1 396 instruktorów. W 1985 r. kadra instruktorska Chorągwi liczyła 1 535 osoby.

Problemem kształcenia instruktorów poświęcono dużo uwagi. Ciągłe doskonalono formy tego kształcenia. Pomimo trudnych warunków /brak bazy do stacjonarnego szkolenia/ Chorągwijska Szkoła Instruktorska starała się realizować swoje zadania poprzez różne formy kształcenia w okresie lata i w ramach kursów śródrocznych. Wykorzystywano do tego celu bazy hufców miejskich w Jaszczowie, Legnicy i Głogowie. Hufce te posiadały najlepsze warunki. Począwszy od 1976 r. Komenda Chorągwi była organizatorem Chorągwijskiej Akcji Szkoleniowej dla drużynowych starszoharcerskich, a od 1979 r. także dla drużynowych młodszoharcerskich. W 1979 r. Chorągwie otrzymała I miejsce za organizację Chorągwijskiej Akcji Kształceniowej. Wyprzedzonymi formami szkolenia objęto ponad 2 000 uczestników.

Komenda Chorągwi wiele uwagi poświęcała także właściwemu przygotowaniu komendantów hufców i szczeptowych, szczególnie ze szkół ponadpodstawowych.

Pomimo wielu prób nie dopracowano się systemu szkolenia śródrocznego. Główną przyczyną tego były problemy z dojazdami, obciążenie obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi. Planowane przez hufce szkolenia sobotnio-niedzielne najczęściej nie dochodziły do skutku z powodu pracy w soboty niektórych szkół.

Harcerze Legnickiej Chorągwi ZHP bardzo aktywnie uczestniczyli w alertach Naczelnika ZHP. Przykładem tego był Alert Powodziowy w 1982 r., podczas którego harcerze wspólnie z młodzieżą nieorganizowaną zebrali bardzo dużo darów rzeczowych oraz kwotę 1 mln zł w dużej części wypracowaną. Dary oraz pieniądze przekazano poszkodowanym przez powódź. W alertcie tym wyróżniły się hufce: Chojnów, Jawor, Lubin, Złotoryja, Żukowice.

W czasie realizacji XVIII Alertu pod hasłem "Las oczekuje twojej pomocy" w 1983 r., zasadzono 111 ha lasu, przepracowano na rzecz lasów 24 967 roboczogodzin. W tych działaniach wyróżniły się hufce: Chocianów, Chojnów, Grębocice, Legnica. We wrześniu 1984 r. realizowano Alert Naczelnika ZHP pod hasłem "Walczyć o pokój i szczęście ludzi". Harcerze podjęli szereg prac zarobkowych, w wyniku których wypracowano 300 000,- zł, które przekazano na budowę Pomnika Matki Polki.

Tradycją harcerstwa legnickiego stały się rajdy drużyn młodszoharcerskich MSB "Szlakiem Miejsca Pamięci Narodowej", które odbywały się co roku wiosną. Do najpopularniejszych rajdów w omawianym okresie dla harcerzy starszych należy szlakiem rajd "Szlakiem II Armii Wojska Polskiego" i rajd "Szlakiem LGOM". Rajd "Szlakiem LGOM" po raz pierwszy zorganizowany został w 1982 r. w ramach "Tygodnia Bohatera Chorągwi" na trasie Legnica - Lubin. Od tego czasu rajd ten wszedł do kalendarza harcerskich imprez. Jego charakterystyczną cechą jest to, że oprócz walorów turystycznych, ma również walory poznawcze. Główni harcerze zwiedzają zakłady pracy KGHM.

Zjazd "Szlakiem Dziadostan" organizowany jest od 1976 r. przez Szczęp Starszoharcerski "Dziadostanie", działający przy Liceum Ogólnokształcącym w Głogowie. Ponadto harcerze starsi brali udział w imprezach i akcjach ogólnozwiązkowych, jak np. "Bieszczady 40", "Operacja Frombork 2001" i Polowe Zbiórki Przedstawicieli Harcerzy Starszych.

24 kwietnia 1977 r. Legnickiej Chorągwi ZHP nadano imię Przewodników Pracy Zagłębia Miedziowego i wręczono sztandar. Od 1981 r. ostatni tydzień kwietnia obchodzony jest corocznie jako "Tydzień Bohatera Chorągwi". Inaugurują go harcerskie ogniska rozpalane o tej samej porze w całym województwie, przy których harcerska bractwo spotyka się z przewodnikami pracy. 24 kwietnia odbywają się uroczyste koncerty harcerskich zespołów artystycznych pod hasłem "Harcerze - przewodnikom pracy Zagłębia Miedziowego".

W 1981 r. dzień 27 kwietnia ustanowiono Dniem Instruktorów Chorągwi Legnickiej ZHP. Od tamtego czasu jest on obchodzony corocznie. W dniu tym najlepszych instruktorów wyróżnia się odznaczeniami i nagrodami, a najbardziej wyróżniających się wpisem do Księgi Zasłużonych Instruktorów Legnickiej Chorągwi ZHP. Wpis do Księgi stanowi najwyższe wyróżnienie dla instruktora ZHP w Chorągwi. W poszczególnych latach do Księgi zostali wpisani następujący instruktorzy: 1977 - Franciszek Bzymkowiak, Kazimierz Pleśniak, Andrzej Słowik, Elemens Grzybowski, Nazim Rudkowski, Władysław Gaika, Jerzy Ziębiec, Jerzy Pietkiewicz, Elżbieta Bilewska, Jan Lewandowski, Zenon Weinert; 1978 - Antonina Buchta, Zbigniew Korpaczewski, Jan Kwiatkowski, Czesława Szwaluk; 1980 - Adam Syc, Aleksander Rawski, Roman Szalega, Ewa Prydziewicz; 1981 - Tadeusz Podwiński, Stanisław Kijek, Henryk Wesółowski, Wacław Ryłowski, Józefa Rutkiewicz, Aniela Łopatowska, Aniela Lason, Mieczysław Szymszkowski, Stanisław Kowalczyk, Genowefa Michalska, Aleksandra Pieniążek; 1982 - Bernard Olejnik, Aleksandra Laszczyk, Jerzy Osiecki, Irena Bauer, Lucja Kupczyńska, Bożena Goida; 1983 - Jolana Behnke, Franciszka Franczak, Józefa Sikorska; 1984 - Alicja Kozłowska, Zdzisława Szerer, Anna Sanecka, Maria Poczwała, Krystyna Kuczkowska, Irena Zagrobelna, Urszula

Dylewicz, Jadwiga Wyoocka; 1985 - Kinga Majdak, Teresa Reilender, Teresa Łuszczyk, Julia Krische, Stanisława Kolar, Anna Frydlewicz, Maria Lejczak, Henryk Brzeziński.

W 1982 r. Komenda Chorągwi, Wojewódzka Rada Przyjaciół Harcerstwa i redakcja tygodnika "Polska Miedź" ogłosiły plebiscyt na Harcerskiego Instruktora Roku.

W programie "Tygodnia Bohatera" były też podejmowane przez harcerzy czyny społeczne.

Od początku swego istnienia Chorągiew była aktywnym organizatorem Harcerskiej Akcji Letniej i Harcerskiej Akcji Zimowej. Stosowane wszystkie istniejące formy organizacyjne HAL i HAZ. W okresie zimowym organizowano Harcerskie Pogotowie Zimowe. W jego ramach harcerze nieśli pomoc ludziom jej potrzebującym. W okresie lata ogłaszano współzawodnictwo o "Złoty Klos". Często można było spotkać harcerzy przy pracach polowych. Byli tam, gdzie potrzebna była ich pomoc. Hufce, z których harcerze najaktywniej pomagali w pracach polowych, otrzymywały symboliczne wyróżnienia.

Harcerska Akcja Letnia wyjazdowa realizowana była w różnych formach obozowych. Jej organizatorami były hufce i Komenda Chorągwi. Trudności w organizowaniu akcji wyjazdowej wiązały się z brakiem bazy obozowej. Stałe bazy obozowe posiadały jedynie hufce: Jawor w Rozewiu, Lubin w Wynańcicach, Legnica w Zaborówcu, Polkowice w Ostrowie i Lubin w Pobierowie. HAZ organizowany był jedynie w formie zimowisk.

Ponieważ nie wszystkie dzieci mogły korzystać z form wyjazdowych organizowano wypoczynek dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania jako Nieobozową Akcję Letnią. W 1982 r. wprowadzono Chorągwią Stacją Wędrującą, która wносиła radość i namiastkę życia na harcerskim obozie dzieciom z miejscowości, gdzie nie ma oświaty, lub gdzie w pracy harcerskiej występowały niedostatki.

Od 1981 r. Chorągiew była organizatorem obozów zagranicznych w NRD, Związku Radzieckim i Bułgarii, a od 1984 r. również w Czechosłowacji. Ta nowa, nie spotykana na taką skalę, akcja letniego wypoczynku cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Najwięcej uczestników HAL było w 1985 r. - 9 982, a najmniej w 1982 r. - 5 619. Największa ilość harcerzy korzystała z obozów w kraju. Dużą popularnością cieszyły się także obozy wędrownie, których najwięcej zorganizowano w 1979 i 1980 r. Wzięło w nich udział 1 700 osób. Pod względem udziału uczniów w nieobozowej akcji letniej Chorągiew plasowała się w czołówce krajowej.

Od 1976 r. prowadzone było współzawodnictwo hufców w HAL. Zwyciężyła w nich: w latach 1976, 1978-1981, 1984-1985 Hufiec Głogów; w 1977 r. Hufiec Chojnów; w 1982 r. Hufiec Lubin; w 1983 r. Hufiec Jawor. Wśród hufców gminnych: w 1977-1980 Hufiec Kunice; 1981 i 1984 Hufiec Chocianów; 1982 Hufiec Gawbrzyce, 1983 r. Hufiec Żukowice, 1985 r. Hufiec Prochowice. W zakresie HAZ współzawodnictwa nie prowadzono. Chorągiew nie posiadała też bazy stosownej dla tego celu.

Chorągiew była głównym organizatorem akcji letniej w województwie. Organizowała ona blisko 50 % obozów i kolonii.^{2/}

Od utworzenia województwa legnickiego harcerstwo aktywnie uczestniczyło w życiu Zagłębia Miedziowego, starając się w pełni realizować powierzone zadania. Na treść pracy legnickiego harcerstwa, a szczególnie na emocjonalne wiązanie młodego pokolenia z regionem, miało wpływ przyjęcie przez Chorągiew imienia Przewodników Pracy Zagłębia Miedziowego.

W latach 1975-1980 nastąpił dynamiczny rozwój ilościowy harcerstwa, który nie zawsze, szczególnie w szkołach ponadpodstawowych, szedł w parze z jakością pracy drużyny. W 1981 r., na skutek przemian społeczno-politycznych w kraju i krytyki ówczesnej działalności ZHP na przełomowym VII Zjeździe ZHP, nastąpił ilościowy spadek we wszystkich pionach organizacyjnych. Harcerstwo legnickie ani na chwilę nie zaprzestało swojej działalności, nawet w stanie wojennym. W roku harcerskim 1980/1981 nastąpił spadek ilościowy o prawie 40 %. Jednakże Chorągiew szybko odbudowała swoje szeregi. Duże zaangażowanie i ofiarność szczególnie doświadczonych instruktorów pozwoliły na dalszy rozwój ideowy, programowy i organizacyjny Chorągwi.

W latach 1975 - 1985 harcerstwo należało do najliczniejszej i najlepiej pracującej organizacji młodzieżowej w województwie legnickim.

Przypisy

- 1/ Sprawozdanie Rady Chorągwi Legnickiej ZHP za lata 1981 - 1984. AKCh ZHP w Legnicy.
- 2/ A.Scheibinger. Działalność Chorągwi Legnickiej ZHP w latach 1975 - 1985. Praca magisterska. WSP Zielona Góra. 1987. Maszynopis.

Adam Kiewicz

HARCERSKA AKCJA "SREBRNA GÓRA"

W połowie lat sześćdziesiątych Dolnośląska Chorągiew ZHP zajęła się opracowaniem programu: "Harcerze współgospodarzami Dolnego Śląska". Starano się ustalić zadanie porywające młodzież, dające jej poczucie realizacji dzieła trwałego, ale na miarę możliwości młodzieży, a jednocześnie wynikające ze społecznych potrzeb własnego regionu.

I wtedy padł wybór na Srebrną Górę, miasteczko w powiecie ząbkowickim, położone na wschodnim stoku opadającego grzbietu Gór Sowich. Trudno nawet dociec, kiedy otrzymało prawa miejskie. Wiadomo tylko, że od dawna wydobywano tutaj srebro, gdyż wydany w 1331 r. dokument ustalał już przywileje górnicze.

W okresie wojny trzydziestoletniej znajdujące się kopalnie zostały zniszczone, a ludność zaczęła zajmować się rolnictwem, hodowlą i wyrobem drobnego rzemiosła.

Po opanowaniu Śląska, Fryderyk II, król pruski upatrzył to miejsce pod budowę fortyfikacji mających bronić przejścia przez Przełęcz Srebrną /między Górami Bardzkimi i Górami Sowimi/. W r. 1765 na wzgórzach po obu stronach przełęczy rozpoczęto budowę wielkich fortów. Usypiające już miasteczko ożywiło się ponownie.

W 1867 r. rząd pruski zdecydował o rozbrojeniu twierdzy, jako przestarzałej. Miasto wraca do skromnego i cichego życia. Opuszczona twierdza powoli chyli się ku upadkowi. Dzisiaj jest tylko przedmiotem zainteresowania turystów.

Forteca srebrnogórska posiada też bardzo cenną kartę, jako narzędzie uciaku i przemocy. Tu więziono członków "Młodych Niemiec", a wśród nich Wilhelma Wolffa, późniejszego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, przyjaciela K. Marksa i F. Engelsa.

W czasie drugiej wojny światowej hitlerowcy zorganizowali w kazamatach twierdzy oficerski obóz karny, zwany Ofleg VIII B. Zwożono do Srebrnej Góry jeńców polskich, którzy narazili się okupantowi lub próbowali ucieczki.^{1/}

Po drugiej wojnie światowej osiedliło się tutaj kilkaset rodzin. Jednakże miasto ominęły większe inwestycje przemysłowe. Również drogi turystów przestawały zahaczać o Srebrną Górę. Ludność szukała zajęcia w pobliskich ośrodkach przemysłowych. Miasto przestało być miastem i zostało przyłączone do gromady Budzów-Stosowice. Pozostała jedynie romantyczna i buźliwa historia. Ale samą historią, nawet najciekawszą, trudno żyć. Toteż ludność powoli zaczęła odpływać ze Srebrnej Góry.

Wtedy na ratunek miastu przyzali harcerze. Zważyła ich romantyczna historia, wieści o dawnych kopalniach srebra, stęra twierdza, piękne widoki, turystyczne szlaki, zdrowy klimat. Ale nie tylko.

W 1965 r. między Okręgową Komisją Opieki nad Zabytkami PTK i Komendą Dolnośląskiej Chorągwi ZHP podpisane zostało porozumienie na mocy którego harcerstwo przyjęło pod swoją opiekę unikalny zabytek budownictwa militarne, zarazem pomnik martyrologii z czasów II wojny światowej, jakim był mieszczący się tutaj karny obóz Ofleg VIII B. Porozumienie, w pewnym stopniu, było konsekwencją przyjęcia przez Chorągiew imienia II Armii Wojska Polskiego.^{2/} 25 września 1965 r. uroczystie odsłonięto na forcie Ostróg dwie tablice upamiętniające martyrologię więzionych tu oficerów.

Po raz pierwszy harcerze przybyli do Srebrnej Góry w 1966 r. Było ich wówczas 300, zapalonych do pracy i jednocześnie urzeczonych pięknem tego zakątka Dolnego Śląska. Powierzono im zadanie rozpoznania możliwości udziału dolnośląskich harcerzy w ożywieniu miasteczka. W oparciu o zebrane przez nich informacje i doświadczenia powstał program akcji obejmujący lata 1966 - 1970.^{3/}

W jego założeniach chodziło o zainteresowanie władz i społeczeństwa miasteczkiem oraz upowszechnienie problemu

popularyzacji i aktywizacji małych miast i osiedli.^{4/} W programie akcji znalazły się takie kierunki działania, jak: rozwój turystyki i sportu, szeroko zakrojone prace harcerzy na rzecz środowiska oraz kształcenie kadr instruktorskich dla drużyn starszoharcerskich i specjalnościowych a także szkolenie harcerzy z tych drużyn.

Przyjęcie zadania aktywizacji miasteczka i przywrócenia mu rangi ośrodka wypoczynkowego przerastało nie tylko siły, lecz również możliwości Chorągwi. Stąd pozyskanie sojuszników, wspierających przedsięwzięcie, stało się sprawą pierwszorzędnej wagi. Kierownictwo Chorągwi wierzyło, że inicjatywa ta zostanie wsparta przez władze partyjne i państwowe oraz przez miejscowe społeczeństwo.

Początek okazał się trudniejszy niż przypuszczano. Miejscowe społeczeństwo początkowo nie wierzyło w możliwość aktywizacji miasteczka. Władze powiatu, mające wiele innych kłopotów, nie kwapiły się do przyjęcia jeszcze jednego i to w dodatku trudnego do rozwiązania.

Harcerze jednak nie zrażili się. Podjęli prace w formie Rogowym, który upatrzono na bazę szkoleniową i turystyczną. Akcję poparła prasa, radio i telewizja, które nadały jej rozgłos. Z wydatną pomocą przyszło Kuratorium Okręgu Sakolnego.

W następnym roku było już tutaj ponad 1000 harcerzy, a samą akcję prowadzono przez cztery miesiące, a nie jak poprzednio przez dwa. Po odbytych spotkaniach i wizjach lokalnych niektórzy dyrektorzy szkół zawodowych okręgu wrocławskiego przenieśli praktyki uczniowskie do Srebrnej Góry. Powoli miejscowi działacze i mieszkańcy miasta zaczęli przekonywać się, a nawet popierać pracę harcerzy zmierzającą do ożywienia miasta.^{5/}

Krąg zwolenników akcji rozszerzał się. Przedsięwzięciem zainteresowali się: Komitet Wojewódzki PZPR i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Patronat nad akcją objęły: Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Wiele szkół zawodowych zajęło się w czasie roku szkolnego opracowywaniem dokumentacji i projektów technicznych różnych prac. Z pomocą przesyłał im instytucje województwa wrocławskiego, deklarując swój udział w pracach. Powstało Towarzystwo Miłośników Srebrnej Góry.

Kiedy w 1968 r. do Srebrnej Góry przyjechała dalszych 1415 harcerzy,^{6/} stało się jasne: miasteczko będzie dźwignięte. Główny cel - zainteresowanie "Śląskim Gibraltarem" - został osiągnięty.

Ale nie tylko to! Z inicjatywy harcerzy, a także w znacznej części ich wysiłkiem, wykonano wiele prac, głównie w fortach, celem udostępnienia ich turystom. W czasie lata harcerze zorganizowali i prowadzili stację turystyczną, która służyła się stale wzrastającym powodzeniem. Harcerski zespół przewodników turystycznych podjął się wprowadzania po twierdzy, miasteczku i okolicy zarówno wycieczki, jak i indywidualnych turystów. Jeżeli w pierwszym roku akcji liczbę turystów w tej miejscowości obliczono na kilkaset, to już w r. 1967 było ich ponad 8 tys., a w r. 1968 już blisko 12 tys.

W okresie trzech pierwszych lat trwania akcji (1966 - 1968) młodzież harcerska wykonała prace, których wartość oceniono na ponad 700 tys. zł., z tego prace wartości około 450 tys. zł. wykonane zostały w r. 1968 w ramach Harcerskiego Głównego na cześć V Zjazdu PZPR. Dla miejscowego społeczeństwa nie bez znaczenia była działalność kulturalna i sportowa obokujących tutaj harcerzy.

W 1969 r. do Srebrnej Góry przybyli harcerze-uczniowie szkół górniczych z Wałbrzycha, Katowic, Gliwic, Bytomia, Zabrza, Wodzisławia. Swoją pierwszą tutaj "górnicy" obóz rozbili w stóp fortu Ostrog.^{7/} Zainteresowanie harcerzy-"górników" wpływało stąd, że Srebrna Góra to miasteczko górnicze o bardzo starych tradycjach, z udziałem w akcji stwarzało okazję wychowawczego ich wykorzystania.

Młodzież ze szkół górniczych związała się ze Srebrną Górą na długo. W następnych latach przyjeżdżali tu również wiet-

namczyli uczący się w tego typu szkołach w Polsce. W 1971 r. ministerstwo Górnictwa i Energetyki objęło patronat nad fortem Ostrog. Z czasem powstał tu ośrodek wypoczynkowy dla młodzieży ze szkół górniczych.^{8/}

Następstwem harcerskiej inicjatywy był program zagospodarowania Srebrnej Góry na lata 1969 - 1975 opracowany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żąbkowicach Śl. Zakładał on - w oparciu o istniejące urządzenia turystyczno-sportowe i przy niezbędnych dalszych nakładach finansowych - sbudowanie ośrodka wypoczynkowego. Przewidywano rozbudowę bazy noclegowej i gastronomicznej, zagospodarowanie fortów, urządzenie w nich letniej kawiarni, budowę sztucznego zbiornika wodnego o powierzchni 2,7 ha oraz wyciągu narciarskiego. Zakładano remont domów w miasteczku i usprawnienie komunikacji PKS i PKP do Srebrnej Góry.^{9/}

W 1969 r. w pracach budowlano-porządkowych wzięto udział 1547 osób. Przepracowali oni 54 576 roboczogodzin, a wartość wykonanych prac oceniono na ponad pół miliona złotych.^{10/} W następnym roku dalszych 1500 harcerzy i młodzieży wietnamskiej pracowało na rzecz miasteczka. Zainteresowanie Srebrną Górą zaczęli wykazywać gestorzy turystyki. Rozpoczęto budowę obiektów i ośrodków turystycznych, m.in. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni "Szczepanek Chłopska" rozpoczął adaptację istniejącego obiektu na motel z restauracją i 40 miejscami noclegowymi.^{11/}

Podsumowując w 1970 r. dotychczasowe dokonania w realizacji programu Harcerskiej Akcji "Srebrna Góra" uznano, że należy ją kontynuować również w latach 1970 - 1975 z tymi samymi celami społecznymi i harcerskimi.

Tu bowiem, obok prac na rzecz zagospodarowania obiektów twierdzy i rewaloryzacji wielu obiektów w miasteczku, prowadzono kształcenie drużynowych drużyn w takich specjalnościach, jak: "Czerwone Berety", Młodzieżowa Służba Ruchu, łączność, pożarnictwo, turystyka. W ramach akcji organizowano obozy szkoleniowe dla przewodniczących młodzieżowych kręgów instruktorskich. W sumie wykształcono kilkaset drużynowych, a kilka tysięcy młodzieży doskonaliło swoje umiejętności w tych specjalnościach.

Młodzież przebywająca tutaj na obozach prowadziła normalne zajęcia harcerskie: uczyła się obozownictwa, zdobywała stopnie i sprawności, uprawiała turystykę w pobliskich Górach Sowich. Każdego roku odbywał się tu konkurs piosenki harcerskiej i młodzieżowej. Słowem - toczyło się normalne harcerskie życie, jak na tysiącach harcerskich obozów.

Zdarzały się też niecodzienne wydarzenia. O jednym z nich warto wspomnieć. 9 sierpnia 1969 r. odbyło się tutaj buczne harcerskie wesela. W związku małżeński wstąpili instruktorzy harcerscy od lat związani z akcją: Jadwiga Mańkowska - komendantka obozu Harcerskiej Informacji Turystycznej i Andrzej Durczak - zastępca komendanta zgrupowania. Wycho-dzących z Urzędu Stanu Cywilnego w Ząbkowicach Śl. państwa młodych witał szpałar instruktorów i młodzieży harcerskiej. Przeszli pod "dachem" z finak, po drodze do Srebrnej Góry kilka razy wykupywali się zagrządzającym drogę, wysłuchali wróżby autentycznej Cyganki, przez wieś Stoszowice przewieziono ich drabiniastym wozem konnym, a u podnóża fortów panę młodą "porwali" sbójcy. Odzyskanie żony kosztowało pana młodego sporo trudu. Były też kwiaty i życzenia - od rodziców młodej pary, harcerskich szarż, władz i braci instruktorackiej oraz harcerzy.^{12/} Państwo młodzi zamieszkali potem na stałe w Srebrnej Górze.

Bilans 10 lat Harcerskiej Akcji "Srebrna Góra" był znaczący. Przebudowano fort Rogowy na bazę turystyki młodzieżowej z zapleczem kuchennym i magazynowym. W forcie Ostróg zorganizowano stałą bazę obozową. Uporzędkowano fort Donżon. Do fortów doprowadzono energię elektryczną i wodę, wybudowano asfaltową drogę od Przełęczy Srebrnej do twierdzy, zbudowano dwa parkingi, wytyczono szlaki turystyczne. Wykonano też wiele prac na rzecz miasteczka, m.in. przy remontach domów, porządkowaniu ulic, rozbiórkach budynków.

Instruktorzy ZHP - inżynierowie opracowali społecznie 30 różnego rodzaju dokumentacji technicznych dla potrzeb miasteczka; młodzież z zawodowych szkół budowlanych udzieliła pomocy w pracach remontowych. Z inicjatywy harcerstwa powołano Społeczną Radę Narodową i miejscowe władze. Wojsko urzą-

dziło planerową ekspozycję broni ciężkiej z okresu II wojny światowej. Wystawę otwarto w 1974 r. Harcerze wyremontowali w twierdzy wiele sal z przeznaczeniem na ekspozycje poświęcone Ofiarom VIII B, kopalinom i minerałom występującym na Dolny Śląsku, broni z okresu ostatniej wojny.

W czasie trwania akcji w latach 1966 - 1975 harcerze wykonali prace wartości około 5 mln. zł.

Efekty akcji są jednak bardziej wielorakie. Należą do nich zaliczyć też, a może przede wszystkim, zainteresowanie Srebrną Górą władz i społeczeństwa samego miasteczka oraz politycznie wielu zwolenników, głównie spośród młodzieży przebywającej w tym rejonie, a często nawet indywidualnych turystów, zachęcenie do wiazania się z tym pięknym zakątkiem regionu.

Akcja ta miała również ogromne znaczenie wychowawcze dla harcerzy. Realizacja powierzonych młodzieży zadań była świadectwem szpału, hartu i siłowości harcerzy do Ziemi Dolnośląskiej, była wyrazem ich patriotycznych postaw. Podjęta przez harcerstwo inicjatywa i nawiązany z tej okazji kontakt z miejscową ludnością oraz władzami województwa i powiatu ukazały całej dolnośląskiej organizacji harcerskiej możliwości społecznej zaangażowania młodzieży w czyn, który w efekcie może przynieść znaczne korzyści społeczne.

Akcja sprzyjała także kształtowaniu patriotycznych, obywatelskich postaw młodzieży, poczucia współodpowiedzialności i współudziału w ogólnonarodowym wysiłku wkładanym w rozwój kraju. Niosła więc ona istotny wkład do procesu przygotowania młodzieży harcerskiej do pełnienia ról obywatelskich, ról w gospodarstwie kraju.

Z akcją i miasteczkiem związało się emocjonalnie kilka tysięcy młodzieży harcerskiej i kilka dziesiątków instruktorów ZHP.

W akcji współpracowały z harcerstwem, poza władzami wojewódzkimi województwa wrocławskiego i powiatu ząbkowickiego, Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, kopalnie waiłbrzyskie i nowrudzkie, Politechnika Wroclawska, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Wojewódzki Związok Gminnych Spółdzielni "Samopomoc Chłop-

sko", Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji, wojsko, Milicja Obywatelska, straż pożarna, wiele szkół zawodowych, zakładów pracy i bardzo wielu społeczników. Nie wyeliminowałam natomiast z obszaru, aby nikogo nie pominąć. Jedno nazwisko wszakże trzeba wymienić koniecznie - Stanisław Bobow - wieloletni komendant akcji, jej entuzjasta i wspaniały organizator, który umiał "zarazić" Srebrną Górą wielu, bardzo wielu ludzi. Bez niego, jego uporu, zaangażowania nie było by ani tych efektów rzeczowych, ani wychowawczych uzyskanych w Harcerskiej Akcji "Srebrna Góra".

W 1975 r., wobec reorganizacji podziału administracyjnego i w ślad za tym zmiany struktury organizacyjnej ZHP, akcję przejęła Wałbrzyska Chorągiew Związku.

Przypisy

- 1/ Srebrna Góra na Dolnym Śląsku. Wrocław 1969
- 2/ Nadanie Chorągwi Dolnośląskiej imienia II Armii Wojska Polskiego odbyło się 9 maja 1965 r.
- 3/ Akcja "Srebrna Góra" - Archiwum Komendy Chorągwi ZHP we Wrocławiu
- 4/ A. Kiewicz. Dolnośląskie harcerstwo w latach 1945 - 1975. Wrocław 1982 s. 233
- 5/ Ocena akcji letniej 1968. AMCh ZHP
- 6/ Sprawozdanie Rady Chorągwi za okres od 29 marca 1965 r. do 25 kwietnia 1969 r. AMCh ZHP
- 7/ Halo, tu Srebrna Góra. w: Słowo Polskie 1970 nr 17
- 8/ Słowo Harcerskie 1972 nr 31
- 9/ Wywiad z Adamem Rakoszewskim - sekretarzem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu. w: Słowo Harcerskie 1969 nr 4
- 10/ Podsumowanie akcji "Srebrna Góra" - 69". w: Gazeta Robotnicza 1969 nr 308
- 11/ Latem sporty wodne, śluz - narty i saneczki. w: Wiecior Wrocławia 1970 nr 163
- 12/ E. Rubin. Harcerskie wesele na fortach Srebrnej Góry. w: Magazyn Tygodniowy Gazety Robotniczej 1969 nr 34.

Włodzimierz Musiał

HARCERSTWO NA ZIEMI JAWORSKIEJ W LATACH 1945 - 1950

Efekty pierwszego okresu działalności Hufca ZHP Jawor należy przypisać druhom: Zbigniewowi Ostrowskiemu, Mariuszowi Bzapce, Janowi Szpili, Tadeuszowi Usiębio oraz druhom: Alinie Kurdek, Marii Benedyk i Danucie Mandulewicz. Druhowie przybywający na Ziemię Odzyskaną do Jawora wzajemnie się nie znali, obce było dla nich środowisko, w którym mieli działać. Zważywszy, że na tym terenie nie było tradycji harcerskich, rozpoczęli trudną i pionierską robotę.

Początki organizowania harcerstwa w Jaworze przypadają na okres wakacji 1945 r. Wówczas oświecała się tu większa już grupa Polaków.

Pierwsza zbiórka harcerska odbyła się 1 sierpnia 1945 r. Uczestniczyło w niej 14 chłopców pochodzących głównie ze Skarżyska-Kamiennej - regionu o dużych tradycjach walk partyzanckich z Niemcami. Fakt ten odegrał niewątpliwie istotną rolę dla zrzeszania się chłopców w ZHP. Podczas tej zbiórki utworzono pierwszą drużynę, stanowiącą zaczątek hufca jaworskiego. Drużynowym został Waldemar Woliński, gdyż tylko on spośród pierwszych jaworskich harcerzy posiadał stopień młodnika.

Powstanie drużyny łączy się z utworzeniem Hufca ZHP Jawor. Organizatorem zarówno drużyny jak i Hufca był Zbigniew Ostrowski, który 5 listopada 1945 r. został przez Komendę Chorągwi Harcerzy mianowany hufcowym Hufca Jawor. Siedziba drużyny i organizującego się Hufca mieściła się w domu przy ul. Parkowej 14. Drużyna składała się w dwu zastępów. Prowadzili je Jerzy Orłowski i Ryszard Ponikowski. Brak doświadczenia w działalności harcerskiej powodował, że zajęcia podczas zbiórek ograniczały się do muśtaty, co niechętnie szeregowych harcerzy, pragnących również gier i zabaw. Harcerstwo w tym czasie rozumiano jako organizację paramilitarną.

Niedostatki kadrowe powodowały częste zmiany drużynowego. Gdy do Jawora przyjechał harcerz starszy stopniem obejmował czasowo tę funkcję. Na tej zasadzie drogą drużynowym został Wiesław Bart-

kiewicz wywiadowca, natomiast Waldemar Wolinski objął funkcję przybocznego. Drużyna została zarejestrowana jako 7 DDH im. Bolesława Chrobrego.

Dotychczasowy okres pracy drużyny krytycznie oceniał jej kronikarz Mikołaj Czerepanow. Pisał: "Drużyna nie prowadzi żadnej kancelarii. Nie zbiera też składek". Do prowadzenia dokumentacji zapewne nie przykładano większego znaczenia. I to nie tylko z braku nawyków do "papierkowej" roboty. Pierwszy okres po wojnie cechował się tym, że ważniejsza była rzeczywista działalność niż jej dokumentowanie.

Objęcie funkcji przez nowego drużynowego wpłynęło na poprawę pracy drużyny. Wzrósł zakres działalności. Zaczęły pracować zastępy. W tym czasie organizuje się w Jaworze Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące, w którym utworzono drużynę harcerską. Kolejnymi jej drużynowymi zostają Zygmunt Zacharko, a następnie Lech Pernaś cwik.

W terenie organizują się nieformalne grupy chłopców w wieku 12 - 18 lat. Grupy takie powstają przy szkołach w Snowidzy, Pogwizdowie, Paszowicach i Męcince. Poczynania te wpłynęły na decyzję o utworzeniu Hufca. Na jego czele stanął Zbigniew Ostrowski. W Jaworze działały już Zarządy Powiatowe Związku Młodzieży Wiejskiej i Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Za datę utworzenia Hufca przyjmuje się 5 listopada 1945 r.

W pierwszych powojennych latach działalnością i organizowaniem harcerstwa na terenie Ziemi Jaworskiej zajmowali się niemal wyłącznie sami uczniowie. Zainteresowanie i pomoc ze strony nauczycieli było niewielkie, a w odniesieniu do wielu drużyn żadne.

Z początkiem 1946 r. Z. Ostrowski opuszcza Jawor. Hufiec przestaje istnieć, a drużyny zostają włączone do Hufca Legnica.

Latem 1946 r. działalność 7 DDH i powstałej w marcu 56 DDH im. Józefa Poniatowskiego zaczyna upadać. Przechodzą one okres dezorganizacji. Wówczas jaworskim drużynami zainteresował się ksiądz katecheta Piotr Marian Lisowski.

Zebrał on powtórnie chłopców i zorganizował ich w drużynie. Ponieważ sam nie mógł poświęcić harcerstwu zbyt dużo czasu, funkcję przybocznego powierzył starszemu wiekiem Włodzisławowi Puchtyńskiemu. Drużyna liczyła wówczas 30 harcerzy.

Brak dłuższej stabilności w działalności drużyn harcerskich wynikał także z braku ciągłości funkcjonowania Hufca.

12 marca 1946 r. Komenda Chorągwi Harcerzy powierza funkcję hufcowego Marianowi Rzepce, który sprawuje ją do 15 września t.r. Do największych osiągnięć w pracy drużyny Mariana zalicza się pozyskanie na siedzibę hufca budynku przy ul. Zamkowej. Po jego odejściu w Hufcu trwa "bezkrolewie". W tym czasie drużyny ponownie podporządkowane są Hufcowi w Legnicy.

22 października 1946 r. następczynią hufcowym mianowany zostaje Jan Szpila z odległych o 22 kilometry Sadów Górnych. Funkcję tę sprawuje do maja 1947 r., po czym drużyny znów wchodzi w skład Hufca Legnica.

W czasie sprawowania funkcji przez J. Szpilę została w kwietniu 1946 r. zorganizowana drużyna w Sadach Górnych, w październiku otwarto Dom Harcerza w Bolkowis oraz utworzono Koło Przyjaciół Harcerstwa, a w listopadzie powstała Drużyna harcerska w Rostocu. 11 listopada 1946 r. odbyło się na dziedzińcu zamku w Bolkowis uroczyste przyrzeczenie harcerskie. W grudniu zorganizowano kurs przybocznych. W kwietniu i czerwcu 1947 r. powstają drużyny w Wierchosławicach, Klaczyńcu i Wolbromku.

Od 1 maja 1947 r. do 1 kwietnia 1948 r. harcerze jaworscy ponownie podporządkowani są Hufcowi Legnicy. W tym czasie do Jawora przyjeżdża z Komendy Chorągwi p. hm Zbigniew Wesolowski, z zadaniem zorganizowania Hufca. Podejmuje on energiczne działania, ale zorganizowany przez niego Hufiec - wkrótce po jego wyjeździe - rozpada się. Nie doszło nawet do jego oficjalnego powstania.

Z. Wesolowski urządza bieg na stopień młodzika, wysyła dotychczasowych drużynowych na kurs. Kurs ten kończy m. in. Tadeusz Usigolo, który zdobywa stopień cwika oraz składa próbę drużynową. W ten sposób uzyskuje kwalifikacje do pełnienia funkcji drużynowego.

T. Uziębło jest w tym czasie uczniem Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Do pracy w 7DDH, na różne stanowiska, werbuje swoich kolegów ze szkoły. Tworzy się dość zwarty kolektyw, wzajemnie wspomagający się. Przybocznymi są kolejno: Ryszard Ponikowski, Bogdan Ortmann, Zbigniew Góralski. Latem 1947 r. na zbiórce, w której uczestniczyło 20 chłopców, doszło do ostrej wymiany zdań z powodu nie zorganizowania obozu drużyny. Dokonano zmian organizacyjnych w drużynie. Podzielono ją na trzy zastępy, które objęli: Andrzej Makochański, Zbigniew Góralski i Tadeusz Uziębło. Gospodarzem drużyny został Zdzisław Kasprzyk, a sekretarzem Nikolaż Czerepanow.

7 DDH w 1947 r. próbuje wyjść z działalnością poza Jawor. T. Uziębło, przy pomocy braci Zająców, organizuje w Wojcischowie pluton harcerski, który liczy 16 osób. Pracą plutonu kieruje Stefan Polanowski, zastępowymi zostają: Mieczysław Zając i Jan Madera - późniejszy komendant Hufca ZHP Jawor w latach 1962 - 1975. Jesienią drużyna otrzymuje w szkole pomieszczenie na harcówkę. Drużyna liczy wówczas 40 harcerzy. Utworzony zostaje zastęp zastępowych. Jego prowadzenie powierzone zostaje Januszowi Magdziarzowi.

W listopadzie 1947 r. powstaje drużyna harcerzy w klasie V 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej. Pracą drużyny kieruje Andrzej Słowik. Organizowane są imprezy z okazji Nikolaża, wspólnego opłatka; rozgrywki w ping-ponga. Gry i zabawy stają się nieodłączną częścią zbiórek zastępów. Drużyna ma własną komisję sprawności i stopni z uprawnieniem przyznawania stopnia młodzika i wyładowcy. Utworzone zostaje Koło Przyjaciół Harcerstwa, które przychodzi drużynie ze znaczną pomocą. W marcu 1948 r. drużyna, przy pomocy innych harcerzy, przeprowadza bieg i próbę na stopień wyładowcy dla członków ZHP z całego powiatu. W kwietniu zaś organizuje bieg na stopień młodzika.

Proby utworzenia Hufca nadal nie przynoszą rezultatów z powodu braku kandydata na hufcowego. Z dniem 1 kwietnia 1948 r. drużyny włączone zostają do Hufca Świdnica. Drużyny jaworskie prowadzą uczniowie starszych klas gimnazjalnych.

25 kwietnia 7 DDH wzięła udział, w zorganizowanym przez Hufiec Świdnica, święcie harcerzy. Uczestniczyło w nim ogó-

łek 1 500 osób. Koszty podróży jaworskich harcerzy pokryło Koło Przyjaciół Harcerstwa. Podczas uroczystości odbyła się defilada wspólna naboteństwa w kościele oraz przyrządzenie harcerskie. Złotyło je 9 harcerzy z 7 DDE.

Przy drużynie utworzono bibliotekę, aby podnieść poziom czytania harcerzy. Książki w większości pochodziły z ofiar. 1 maja drużyna uczestniczyła w obchodach Święta Pracy, 9 maja - w Święcie Zwycięstwa.

Pod koniec roku szkolnego 1947/48 rozpodzęto przygotowania do akcji letniej. Najważniejszą sprawą było zdobycie środków. Część środków uzyskano ze zbiórki odpadków użytkowych, a część zapewniły władze oświatowe. Uzyskano też dary w postaci artykułów żywnościowych. W składnicy harcerskiej zakupiono 24 płachty namiotowe.

Organizatorem obozu był Hufiec Świdnica. Obóz był podzielony na trzy podobozy. Jaworscy harcerze przebywali w trzecim podobozie, noszącym nazwę "Orle Gniazdo". Z Jawora wyjechało na obóz 49 harcerzy, z których 42 pochodziło z 7 DDH. Sprawnym obozu został T. Uziębło, a drużynowymi Zbigniew Demidow i Józef Maslars.

Harcerze wyjechali na obóz z Jawora 30 czerwca. Następnego dnia byli w Żywcu, po czym dotarli do Międzybrodzia. Sami musieli przygotować obozowisko, sami również przygotowywali posiłki. Życie płynęło na obozie normalnie, według planu zajęć przygotowanego przez komendanta obozu.

Po 26 dniach harcerze wrócili do Jawora. W sierpniu zorganizowali kolejny obóz koło Dobromiersa. Na tym obozie realizowali zadania Harcerskiej Służby Polsce. W jej ramach pracowali przy radiofonicznej Dobromiersa i okolic.

W roku szkolnym 1948/49 przybyli do Jawora, wraz z przeniesioną na ten teren Szkołą Kadłaniarską z Chęciny koło Kielc, tamtejsi harcerze. Przy szkole tej była drużyna licząca 42 harcerzy, którzy posiadali stopnie harcerskie. Przeniesienie szkoły do Jawora poważnie सकtywiowało środowisko młodzieżowe, wpłynęło także dodatnio na sprawy młodzieży w Zarządzie Powiatowym Związku Młodzieży Polskiej.

Po zjednoczeniu ruchu młodzieżowego i utworzeniu Związku Młodzieży Polskiej ZHP pozostaje nadal samodzielną organizacją. Zarząd Powiatowy ZMP ma jednak znaczny wpływ na sytuację w harcerstwie. Część harcerzy, zwłaszcza funkcyjnych rekrutujących się spośród młodzieży licealnej, odchodzi z organizacją.

Jaworscy harcerze dążą do utworzenia Hufca. Jesienią 1948 r. powołują grupę inicjatywną w składzie: Tadeusz Uziębło - drużynowy 7 DDH, Włodzimierz Musiał - drużynowy w Szkole Kamieniarzkiej oraz harcerze: Adolf Poświatowski, Władysław Uziębło i Zbigniew Mińcz. Grupa ta doprowadziła w kwietniu 1949 r. do utworzenia Hufca. Hufcowym zostaje T. Uziębło, który z początkiem 1949 r. złożył próbę na stopień podharcemistrza. Jego zastępcą zostaje W. Musiał. Wiosną 1949 r. rozpoczęto przygotowania do zorganizowania obozu w Ślawie Śląskiej.

Ulegając naciskom T. Uziębła, W. Musiała i Z. Denidowa wstępują do ZMP. T. Uziębło zostaje członkiem Zarządu Powiatowego ZMP. Do składu Komendy Hufca wchodzi Adolf Poświatowski i Janusz Magdziarz, który zostaje etatowym pracownikiem ZHP. On też otrzymuje nominację na komendanta grupy obozów w Ślawie Śl. J. Magdziarz przygotowuje akcję letnią, prowadzi kursy zastępowych, odprawy drużynowych. Zarząd Powiatowy ZMP wysyła T. Uziębłą w teren jako prelegenta. Ten przy okazji organizuje drużyny harcerskie.

Latem 1949 r. następuje wyjazd na samodzielny obóz do Tarnawy. Kontrola obozu dokonana przez Naczelnictwo ZHP stwierdza, że Tarnawa posiada klimat malaryczny i zaleca przeniesienie obozu do Ślawy Śl., gdzie obozują harcerki z Jawora.

Niepodzielanie w październiku T. Uziębło zostaje powołany do wojska. Funkcję hufcowego przekazuje A. Poświatowskiemu - sekretarzowi Komendy Hufca. Komenda Chorągwi nie wyznaczyła następcy. Dopiero w listopadzie, na wniosek Zarządu Powiatowego ZMP, z dniem 7 grudnia zostaje mianowany hufcowym Henryk Brzezinski, zamieszkały w Polkowicach. Po załatwieniu spraw formalno-personalnych H. Brzezinski przystępuje do organizacji pracy Hufca. Początek nie trudny: brak rozeznania kadry, skromne doświadczenie organizacyjne. Komenda Hufca zostaje przeniesiona do budynku ZP ZMP przy ul. gen. Świerczewskiego 5.

W roku szkolnym 1950/51 harcerstwo w powiecie jaworskim - podobnie jak w całym kraju - zostaje podporządkowane Związkowi Młodzieży Polskiej. Komenda Hufca ZHP - obecnie już Komenda Powiatowa ZHP - zostaje przekształcona w Wydział Szkolno-Harcerski Zarządu Powiatowego ZMP. Kierownikiem Wydziału zostaje Henryk Brzezinski.

Wspomnienia

Czesław Mituniewicz

Na Ziemi Żmigrodzkiej

Dnia 22 czerwca 1945 r., w grupie 318 repatriantów z Wilna, po dwutygodniowej pełnej przygodzie podróży, wygramoliłem się z wagonu na stacji Żmigród, zawałonej po pas nagromadzonymi i już gnijącymi ziemniakami. Tak więc znalazłem się w ogołoconym, wyszbrowanym oraz zaśmieconym do niemożliwych granic Żmigrodzie, na odzyskanym po wiekach Dolnym Śląsku. (...)

Panowała wtedy w mieście jakaś niezwykła, podniosła atmosfera pobudzająca całe ówczesne społeczeństwo do twórczego działania na rzecz miasta. Powierzono mi zadanie zorganizowania i prowadzenia na rzecz miasta, powierzono mi zadanie zorganizowania i prowadzenia, początkowo na terenie miasta, polskich placówek oświatowych, a przede wszystkim pierwszej w Żmigrodzie szkoły powszechnej. Obowiązki te otrzymałem od Inspektora Szkolnego w Miliczu Erazma Idzińskiego. Władze oświatowe, które również znajdowały się w stadium organizacji, poza nominacją nic mi właściwie przekazać nie mogły. Jak więc tu organizować szkołę w takich warunkach? Zacząłem od przeglądu budynków szkolnych. Dwa budynki szkolne przy ul. Szkolnej w czasie działań wojennych służyły za coś w rodzaju koszar. Izby lekcyjne i inne pomieszczenia wewnątrz tych budynków, pod sam sufit zabite były drewnianymi pryzmami, ściany brudne i poobijane, szyby wybite, a podłogi grubo ubite brudem. Ocalała znikoma część ławek i tablice szkolnych porzucana była po całym mieście. Brak sprzętu szkolnego, całkowity brak pomocy szkolnych, lektur, podręczników i ... nauczycieli stwarzał trudności, zdawało się, nie do pokonania.

(...) Dzięki ofiernej pracy prawie całego żmigrodzkiego społeczeństwa dwa budynki szkolne przy ul. Szkolnej już pod koniec sierpnia były gotowe na przyjęcie uczniów. Od 12 lipca rozpoczęliśmy z koleżanką Kamilią Januszewicz zapisy dzieci i młodzieży do szkoły powszechnej. Nie była to łatwa sprawa przy bezustannym ruchu ludności. Do szkoły zgłosiło się w ciągu roku szkolnego od 149 do 311 dzieci i młodzieży w wieku od lat 7. Pamiętam, że do klasy VI, najwyższej wówczas klasy, zgłosiły się dwie uczennice mające po 19 lat.

Równocześnie ze szkołą organizowałem w mieście i na terenie dzisiejszej gminy Żmigród pierwsze drużyny harcerskie, pełniąc kolejno funkcje drużynowego i zastępcy komendanta Hufca ZHP na rejon Żmigród. Z tego m.in. powodu dwukrotnie przekazywałem, zresztą na krótko, kierownictwo szkoły.

Pierwsze drużyny harcerskie w Żmigrodzie to: Drużyna Harcerzek im. Emilii Plater - drużynowa Kamila Januszewicz i Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego - drużynowy Czesław Mituniewicz.

(...) Pamiętam, że wiosną 1946 r., na boisku szkolnym ustawiliśmy potężnych rozmiarów wojskowy namiot obozowy. Zorganizowałem dwa dni trwający pokaz naturalny harcerskiego życia obozowego, przeznaczony w ramach szkolenia kandydatów na instruktorów harcerskich, dla młodych nauczycieli naszego rejonu. Na wieczorne harcerskie ogniska, nie tylko z racji tego pokazu, schodzili się zarówno rodzice jak i młodzież pozaszkolna, a przy ognisku obok harcerki i harcerzy "artystów", zasiadali na honorowym miejscu i pomagali śpiewać pieśni harcerskie. Podobnie czynili przedstawiciele władz, zakładów pracy jak również oficerowie i żołnierze z radzieckiej komendy miasta, którzy często zjawiali się na naszych ogniskach.

82 Dolnośląska Drużyna Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki w Żmigrodzie, ponieważ ostatecznie taką właśnie otrzymała nazwę, swój pierwszy obóz pod namiotami odbyła już latem 1946 r. w Bogusławicach. Natomiast drużyna "Platerówki" obozowała w tym samym czasie w Obornikach Śląskich. Obozy te pozostawiły po sobie, nie tylko dużo miłych wrażeń i niezapomnianych przygód, lecz stanowiły przede wszystkim doskonałe przeszkolenie dla drużynowych, przybocznych i zastępowych zapewniając dalszy, sprawny rozwój i rozwój żmigrodzkich drużyn wuchowych i harcerskich.

Pierwsze nasze drużyny harcerskie i wuchowe, jak już wspominałem, organizowaliśmy równocześnie ze szkołą. Były one z nią ściśle powiązane i realizowały swe "wielkie przygody harcerskie" w oparciu o plany, zadania i funkcje tej szkoły, a praca harcerska i wuchowa stanowiły jakby hasło ogólne, myśl przewodnią pracy szkoły. Drużyny podejmowały też takie zadania, jak:

czyny użyteczne na rzecz miasta i szkoły, nsietyście pojmwane i reslizowana pomoc koleżeńska w nauce, opieka nad sierotami, ludźmi starymi i ukonnymi. Pamiętam, że żadna w mieście uroczystość, akademis czy inne kulturalna impreza nie mogła się absolutnie obejść bez udziału harcerzy i zuchów naszej szkoły.

Zarówno szkoła, jak i drużyny harcerskie, w pierwszych latach powojennych, liczyć musiały przede wszystkim na własne siły, ponieważ Inspektorat Szkolny i Komenda Hufca ZHP znajdowały się w oddalonym o ponad 30 km Miliczu, a łączność między Żmigrodem i Miliczem w owym czasie prawie nie istniała.

(...) Wielu naszych wychowanków pełniło potem funkcje członków Podhufca ZHP w Żmigrodzie, członków komisji na stopnie i sprawności harcerskie, jak również funkcje drużynowych, przybocznych i zastępowych drużyn harcerskich i zuchowych na terenie Ziemi Żmigrodzkiej. Oto ich nazwiska, które pamiętam: Teresa Piątkowska, Tadeusz Szszbiowski, Adam Gwóźdź, Jadwiga Topolska, Bogusław Sitarski, Janina Szszerbicka, Hanna Cole-niowska, Zbyszek i Olek Buchowieccy, Krystyna Szszerbicka, Jan Kowalik, Stanisław Jęczynek, Teresa Putkowska, Krystyna Pruchnik, Halina Tomaszewicz, Henryk Stawowy, Irena Nowik, Wanda Glinko, Wacław Sudnikowicz, Jerzy Świątek, Józef Marszałek, Henryk i Edward Dorobiałowie, Edward Zachełko, Roman Jarmułowicz, Adam Kupé, Maria Jankowska, Krystyna Larkówna, Eugeniusz Wołodko, Alojzy Bordziejewicz, Henryk Tucki, Janina Jezewaka, Ryszard Romaszewski, Zygmunt Markiewicz, Maryla Mądra, Janina Hordziejewicz, Henka Jęczynek, Krystyna Fiszkał, Bolesław Owczarek.

Wielu z tych, którzy latem 1946 r., po pierwszych w swym życiu szkoleniach obozowych w Bogusławicach i Obornikach Śląskich, "szansowali" do stopnia ówika, natomiast autor wspomnień do stopnia harcerza orlego.

(...) A później wiele lat pracy harcerskiej, obozów, wy-cieszek, biwaków itp. Zresztą autor do dziś jeszcze czynnie uczestniczy w pracy Hufca ZHP Żmigród, pełniąc funkcję drużynowego zuchów w Bychowie (...).

Żmigród, 1 sierpnia 1982 r.

Są to obszerna fragmen-ty wspomnień.

Sylwetki

"... Minuta ciszy po umarłych czasem do późnej nocy trwa".

/W.Szyborska/

J A N B E R K O W S K I

16.II.1932 - 15.I.1981

Jan Berkowski urodził się w dniu 16 lutego 1932 r., jako bliźniak, w Mikstowie, województwo poznańskie, w rodzinie robotniczej. W dniu urodzin bliźniaków minął zaledwie tydzień od śmierci ojca. Matka pozostała sama z sześciorgiem dzieci.

W 1933 r. rodzina przenosi się do Ostrzeszowa, gdzie mieszkała do 1944 r. Wiosną 1944 r. Niemcy wywieźli całą rodzinę do Łodzi, a potem do obozu w Dachau, a następnie w głąb Niemiec do Bawarii w okolice Lindau nad Jeziorem Bodenskim. Jako 12 chłopiec ciężko pracował w gospodarstwie rolnym aż do wyzwolenia, do maja 1945 r. Po wyzwoleniu przesiedlony został do obozu zorganizowanego przez władze francuskie, gdzie oczekiwał na transport do Polski. Do kraju, do Ostrzeszowa powrócił jesienią 1946 r.

Jeszcze na terenie Niemiec, 15 lipca 1945 r., rozpoczął naukę szkolną. Po przyjeździe do Ostrzeszowa został uczniem klasy VI, a w 1948 r. otrzymał świadectwo ukończenia Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 2 w Ostrzeszowie.

W latach 1948 - 1953 był uczniem Państwowego Liceum i Gimnazjum Mechanicznego w Strzegomiu i Technikum Mechanicznego Nr. 1 we Wrocławiu. 25 czerwca 1953 r. otrzymał świadectwo dojrzałości oraz dyplom "Przedownika Nauki i Pracy Społecznej".

1 września 1953 r. rozpoczął pracę zawodową w Zakładach Wytwarzających Aparatury Precyzyjnej "Mera-Pafal" w Świdnicy, gdzie pracował na różnych stanowiskach aż do 3 lipca 1979 r. tj do chwili przejścia na rentę.

Jego harcerski zyciorys rozpoczął się od 1947 r. kiedy to wstąpił do I Wodnej Drużyny Harcerskiej w Ostrzeszowie, prowadzonej przez J. Zagórskiego. Wakacje 1948 r. spędził jako uczestnik pierwszego obozu drużyny w Torzynie.

Z chwilą przyjazdu do Strzegomia rozpoczął pracę instruktorską jako drużynowy 12 SDH przy I Liceum Ogólnokształcącym w Świdnicy. W latach 1959 - 1960 był kierownikiem referatu har-

cerskiego KH Świdnica. Od 19.IX.1960 do 19.XI.1970 r. pełnił funkcję komendanta Hufca Świdnica. Był też członkiem Rady Dolnośląskiej Chorągwi ZHP, a po reorganizacji podziału administracyjnego kraju, zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Chorągwi Wałbrzyskiej. W lipcu 1972 r. otrzymał stopień harcmistrza Polski Ludowej.

Pesją jego życia stał się wypoczynek zuchów i harcerzy. Sam prowadził kilkanaście obozów, kursów, zimowisk i zgrupowań obozów. Był zawsze tam, gdzie młodzież zdobywała harcerskie wiadomości i umiejętności. Dbał o to, by harcerska przystępność do lepszej pracy i większego wysiłku.

W 1969 r. z jego inicjatywy rozpoczęto budowę stałej bazy obozowej w Niesulicach. Od tej chwili jego życie przepełnione było planami budowy, troską o materiały i sprzęt. 22 lipca 1975 r. oddano do użytku młodzieżową stolówkę, kuchnię i magazyny, które zamknęły pierwszy etap budowy. Drugi, tj. umywalki i sanitariaty już wylądowały na ziemi.

Na II Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Wałbrzyskiej Chorągwi ZHP w dniu 14 stycznia 1981 r., zabierając głos w dyskusji, zastąpił na mównicy. Nie odzyskał już przytomności. Następnego dnia zmarł.

Za swoją pracę otrzymał wiele odznaczeń państwowych, regionalnych, zawodowych i harcerskich. Pośmiertnie udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Janina Berkowska hm PL

Kiedy jesienią 1957 r. włączyłem się w działalność Odrodzonego Związku Harcerstwa Polskiego, Jasiu Berkowski już prowadził drużynę harcerską w Liceum Ogólnokształcącym im. J. Kasprzycza w Świdnicy i jednocześnie angażował się w pracę Komendy Hufca. Już wtedy Jego angażowanie się w pracę harcerską, jego pasja w działaniu, wyróżniały Go w gronie instruktorów. Ta pasja harcerska pozostała Mu do końca życia.

Kiedy myślałem o "harcerskim życiu" Jasia to wydaje mi się, że jednym z takich rzeczowych efektów Jego wkładu pracy jest Harcerski Ośrodek Obozowy w Niesulicach.

W latach sześćdziesiątych świdnicki Hufiec skupiał w swoich szeregach duże grono instruktorów harcerskich i zuchowych, pasjonatów harcerskich, ideowych i bezinteresownych w działaniu. To owocowało wzrostem ilości drużyn i członków Związku. Stan osobowy Hufca wynosił ponad 10 000 osób. Hufiec się rozrastał. Wówczas to, ze względu na potrzeby kadrowe i szkoleniowe, a także w celu zmniejszenia kosztów, uznaliśmy w Komendzie Hufca za celowe organizowanie dużych zgrupowań obozów, nawet ponad 500-osobowych. Takie zgrupowania wymagały znacznych obszarów leśnych, położonych w pobliżu dużych zbiorników wody - jezior lub rzek, niezbędnych dla potrzeb gospodarczych i higienicznych, a także do celów rekreacyjno-wypoczynkowych.

W 1969 r., poszukując terenów na lokalizację obozów, penetrując województwo zielonogórskie, trafiliśmy nad jezioro Niesłysz. Głęboko wrzynająca się w ląd zatoka jeziora, obsadzony młodą gęstym lasem obszar, a także dwa inne wale jeziora stanowiły piękny teren na zgrupowanie obozów. W czerwcu lokowaliśmy pierwszy turnus obozów: zielone, miękkie leśne poszycie, pszczące żywicą sosny, a dalej jasnający las białych brzoź i lanięca w słońcu tafle jeziora urzekły nas. Postanowiliśmy z Jasiem, że w następnym roku będzie tu również obóz. Jeczcie w trakcie trwania turnusu obozowego załatwiliśmy w Nadleśnictwie wszystkie formalności pozwalające zarezerwować teren.

O tereny dla dużych zgrupowań - odpowiadające potrzebom obozowym - było coraz trudniej. Na jednym z posiedzeń Komendy Hufca, oceniającym akcję letnią, zaproponowałem podjęcie budowy stałego ośrodka obozowego na tym właśnie terenie. Myśl została zaprobowana. Padło pytanie skąd wziąć środki? Wówczas to Janek Berkowski podsunął myśl zbiórki makulatury i opakowań szklanych. Wkrótce powołaliśmy antab akcji. Drużyny rozpoczęły realizację w zbiórce surowców wtórnych. Efektem tych działań była kwota 50 000,- zł. Na tamte czasy była to suma na tyle znacząca, że można było rozpocząć budowę ośrodka. Prace wykonywane były w czynnym społecznym przez instruktorów i harcerzy, z pomocą zakimów pracy, instytucji i zaangażowania wielu osób, rozciągały się na wiele lat, szerniane i uzupełniane o nowe obiekty.

Jasia te działania pochłaniały całkowicie. Sprawując funkcję komendanta Hufca lub tylko członka Komendy Hufca sprawie budowy poświęcił szczególnie dużo czasu i uwagi. Szukał sojuszników, którzy by udzielili pomocy finansowej i materialnej, wyszukiwał ludzi do pracy, organizował grupy budowlane, dopingował i przekonywał Radę Przyjaciół Harcerstwa o potrzebie dla niej. Sam, co roku, spędzał wiele dni i tygodni na obozach organizując pracę i nadzorując budowę. Był motorem i duszą tej instytucji ośrodka. Bez jego uporu, poświęcenia nie byłoby ani takich efektów, ani takich obiektów.

Bardzo wielu instruktorów i działaczy harcerstwa ma swój ewidentny i znaczący wkład w budowę ośrodka, ale Jasiowi trzeba przypisać największe w tym zasługi. Myślę, że harcerstwo było jedną z głównych treści Jego życia, a ośrodek tego wyrazem i urzeczywistnieniem.

Ruch harcerski i jego idee Jasiu uznawał jako wartość nadrzędną, identyfikował się z nim, mocno Go obchodziło do czego ten ruch zmierza, cieszył się jego osiągnięciami i martwił niepowodzeniami. Zmarł na posterunku, przemawiając z trybuny konferencyjnej.

Ośrodek w Miesulicach otrzymał imię harcerza, postać, uczestnika powstania warszawskiego Kamila K. Baczyńskiego. Ale K. Baczyński jest upamiętniony na wielu obiektach w Polsce i dlatego uważam, że imię ośrodka należałoby zmienić. Potrafimy odciec bohaterów wojny, ale nie potrafimy uznać zasług ludzi czasów pokoju, a jest to bohaterstwo nie mniejsze.

Zasługi jakie położył Jasiu Berkowski w swojej trzydziestoletniej prawie pracy harcerskiej w Hufcu Świdnica i przy budowie ośrodka wymagają upamiętnienia i zapisu Jego imienia.

Na jednej z konferencji Hufca zgłosiłem wniosek o nadanie Ośrodkowi Obozowemu w Miesulicach imienia Jana Berkowskiego. Myślę, że wniosek ten zostanie kiedyś zrealizowany.

Stanisław Piślech hm PL

Druha Jana Berkowskiego poznałam w 1972 r. Wówczas to podjęłam pracę instruktorską w Komendzie Hufca ia. Szarych Szere-

gów w Świdnicy. Szczególnie wiele Mu zawdzięczam kiedy to od 1 listopada 1978 r. objęłam funkcję komendantki Hufca. On to wprowadzał mnie do tej pracy. Chętnie korzystałam z Jego uwag i wskazówek. Nauczyło to mnie i kolegów rzetelnej pracy. Druh Jasiu w lokalu Komendy był codziennie. Wszystko go interesowało, zarówno działalność organizatorska Komendy jak i praca wychowawcza z młodzieżą, instruktorami. Często udzielał rad, krytykował nasze potknięcia.

Uczestniczył zawsze we wszystkich imprezach, kursach szkoleniowych, odwiedzał obozy Hufca, spotykał się z dziećmi i młodzieżą. W pamięci nas wszystkich pozostaną Jego gawędy z historią harcerstwa, a szczególnie o Szarych Szeregach.

Przez cały okres swojej aktywnej pracy w Hufcu był osobą numer jeden, duszą naszego świdnickiego harcerstwa, nadekwał ton całej naszej działalności, występował publicznie na forum miasta w sprawach ważnych dla naszej organizacji.

Tym co szczególnie mocno umocniło moją przyjaźń z Druhem Jasiem było konczenie budowy obiektu sanitarnego w Harcerskim Ośrodku Obozowym w Miesulicach oraz całoroczne przygotowania do obchodów 30-lecia Hufca, zakończone szeregiem imprez w maju 1980 r.

Inspiratorem, a potem szefem całej, wielkiej kampanii programowej był właśnie Druh Jasiu. On to opracował szczegółowy program kampanii, który przedstawił na posiedzeniu Komendy Hufca w październiku 1979 r. Ogrom zadań z początku przeraził nas. Baliśmy się, że nie poddamy im, a zaplanowaliśmy: zorganizowanie wystawy obrazującej historię i dorobek harcerstwa świdnickiego w 30-leciu, szlak Hufca połączony z rajdem, sesję popularno-naukową i szereg innych towarzyszących imprez, m.in. zorganizowanie spotkania z instruktorami działającymi w początkowym okresie harcerstwa świdnickiego.

Okazało się, że najwięcej pracy wymagało przygotowanie wystawy. W realizacji tego zadania Druh Berkowski okazał w całej rozciągłości swoje umiejętności wspaniałego organizatora pracy, jak i człowieka umiejącego wokół siebie, wokół pracy skupić dziesiątki instruktorów i harcerzy.

Ogłoszono w Hufcu akcję gromadzenia dokumentów, ekspozycji, materiałów. Ku naszemu zdziwieniu zebraliśmy ich bardzo

duzo. Pojawił się w związku z tym problem przechowywania, niejednokrotnie cennych, dokumentów. Pokój komendanta zamieniliśmy w archiwum, którego osobiście strzegł Druh Jasiu.

Cały plan i dokładny scenariusz wystawy opracował wspólnie z instruktorem plastykami, Jurkiem Marciniakiem, i w kwietniu przystąpiliśmy do przygotowywania wytaawy w Domu Nauczyciela. Poprzedzone to było szeregiem wizyt w świdnickich zakładach pracy wspólnie z przewodniczącym RPH Druhem Bogdanem Machollem. Nasze wędrowki były bardzo owocne. Otrzymaliśmy, w większości za darmo, wszystkie potrzebne materiały. Najgorsze oczywiście dopiero nas czekało. Od końca kwietnia aż do 17 maja, dzień po dniu, Dom Nauczyciela w godzinach popołudniowych wypełniał się instruktorami, ich dziećmi i wopółmałżonkami. Najwięcej pracy wymagało malowanie, zbijanie i ustawianie w sali plansz, gablot itp.

Druh Jasiu przebywał w Domu Nauczyciela od rana do późnych godzin nocnych, był tylko tą sprawą. Jego entuzjazm udzielał się i nam wszystkim. Mimo zmęczenia pracowaliśmy do późnej nocy. Szczególnego zaangażowania wymagano od pracowników etatowych Hufca. Do nich kierowano pretensje, a zawsze czegoś jeszcze brakowało. Byliśmy więc na pełnych obrotach często od godz. 6 do 24. Od tamtego okresu nie pamiętam tak wielkiego i autentycznego zaangażowania takiej ilości instruktorów i sympatyków harcerstwa.

Wystawa, od samego pomysłu aż do jego realizacji, była "dzieckiem" Druha Jasia, a efekty były imponujące. Przez cały miesiąc zwiedzali ją nie tylko mieszkańcy Świdnicy, ale także i ludzie emocjonalnie związani z naszym Hufcem. Dowodem efektu jaki osiągnął Druh Jasiu były wpisy dokonywane w książce pamiątkowej, w których dziękowano za trud, a przede wszystkim umożliwienie powrotu do wspaniałych młodzieńczych przeżyć związanych z naszą organizacją. Osobiście Druhowi Jasiu dziękowano za to dzieło.

Wszystko co robił musiałoby być doprowadzone do perfekcji pod każdym względem: organizacyjnym, programowym i estetycznym. Tego wymagał od siebie i od nas wszystkich, których wyznaczył w Hufcu świdnickim.

Dziękujemy mu za te lekcje dobrej, rzetelnej pracy instruktorskiej. Kiedy w 1931 r. na zawście odszedł zabrakło nam w naszym Hufcu wspaniałego przewodnika.

Krystyna Beiz ha PL

Druh ha PL Jan Berkowski jest postacią znaną szerokim kręgiem instruktorów ZHP na terenie Ziemi Świdnickiej i Dolnego Śląska. Był długoletnim instruktorem Związku od pierwszych lat powojennych aż do chwili śmierci. Pełnił wiele funkcji instruktorskich, m.in. przez 11 lat społecznie pełnił funkcję komendanta Hufca ZHP w Świdnicy. Dziś z perspektywy lat pragnę powiedzieć, że harcerstwu poświęcił dużą część swego niełatwego życia. Był wielkim pasjonatem harcerstwa i harcerskiego systemu wychowawczego. Zawsze cenil ład, porządek, zdyscyplinowanie u harcerzy i instruktorów. Był niekiedy wymagający, ale w pełni, trafnie oceniał możliwości wykonania postawianych zadań. Dziś też zastanawiam się jak to było możliwe, że pracując zawodowo na odpowiedzialnych stanowiskach, mając dom i rodzinę, walcząc z nękającymi go poważnymi chorobami i przeciwnościami losu nie tracił ducha do społecznej aktywności w ZHP i w innych organizacjach. Tu nasuwa się pytanie skąd czerpał siły? Być może, że i z historii, gdyż niejednokrotnie powtarzał starą maksymę, że "historia jest nauczycielką życia". Bardzo pasjonował się historią Związku Harcerstwa Polskiego, a w tym szczególnie historią Szarych Szeregów. Przykładał wielką wagę w pracy drużyn nad wyborem bohatera oraz do podejmowania przez nie zadań, których realizacja przyczyniała się do kształtowania patriotyzmu i właściwych postaw obywatelskich.

Wielka pasja społecznego działania Druha Jana Berkowskiego znalazła swój wymierny wyraz w wielu wydarzeniach w historii świdnickiego Hufca. Do takich wydarzeń zaliczyć należy kampanię "Bohater", zakończoną w maju 1970 r. nadaniem Hufcowi imienia Szarych Szeregów i wręceniem sztandaru. Tym samym spełniło się marzenie Druha Janka, aby świdnicki Hufiec miał bohatera godnego naśladowania. Kampania ta była wielkim przedsięwzięciem programowym Hufca, któremu to Druh Janek poświęcił wiele pracy, wysiłku i trudu.

Za wieloma instruktorami świdnickiego Hufca powtarzam, że Niesulice to odrębny i specyficzny rozdział w życiu Druha Janka i w jego instruktorskiej służbie. Dzięki jego społecznemu zaangażowaniu, uporczywym działaniom i hartowi ducha, w lipcu 1975 r. w Niesulicach nad jeziorami Niesłysz, został oddany do użytku Harcerski Ośrodek Obozowy Hufca Świdnica noszący imię K.K. Baczyńskiego. Obiekt ten to jeden, wielki, zbiorowy czyn świdnickich zuchów, harcerzy i instruktorów. To ogromne zadanie powiodło się dzięki pomocy Rady Przyjaciół Harcerstwa i dzięki bezgranicznemu poświęceniu się tej idei Druha Janka. Tam nad Niesłyszem pozostała częśćka jego życia poświęcona pamięci potomnych.

W instruktorskiej służbie Druha Jana Berkowskiego były również momenty bardzo przykre lub wręcz bolesne. Z jego opowiadań wyczuwam, że bardzo boleśnie odczuł zabronienie przez władze działalności Związku w okresie kultu jednostki. Drugim takim momentem było utworzenie w kwietniu 1973 r. Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży. Janek był gorącym zwolennikiem samodzielności i niezależności ZHP. Zawsze walczył o to, aby harcerstwo miało należyłą rangę w polskim ruchu młodzieżowym. Tę odrębność harcerstwa upatrywał w bogatych, kilkudziesięcioletnich tradycjach ZHP i w jego specyficzne działania. Pamiętam jak ubolewał nad powstałymi w związku z tym zadrażnieniami, nieporozumieniami, oślednymi posunięciami organizacyjnymi, a także nad sytuacjami, w których dochodziło niekiedy do dyskryminowania Związku.

I stało się. Podczas pamiętnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Chorągwi Wschodzkiej 14 stycznia 1981 r., mówiąc właśnie o tych sprawach, do głębi wzruszony, stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. W dniu następnym dotarła do nas smutna wiadomość, że Janek odszedł na wieczną wartę.

Franciszek Koczmar hm PL

Dokumenty

W dziale "DOKUMENTY" zamieszczamy cztery notatki prasowe oraz sprawozdanie okresowe z działalności Hufca Harcerskiego we Wrocławiu za okres od 11.08 do 11.10.1945 r.

Notatki, informujące o działalności harcerstwa na Dolnym Śląsku, ukezały się w miejscowej prasie. Zazwyczaj gazet znajdują się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Sprawozdanie udostępnił druh Tadeusz Grzesio zam. w Krakowie.

1

1945 lipiec 11 - 17. "Manifestacja w Legnicy" w: "Gazeta Dolno-Śląska" 1945 nr 5.

Z okazji utworzenia Rządu Jedności Narodowej oraz Święta Morza odbyła się w Legnicy wielka manifestacja z udziałem całego tutejszego społeczeństwa. Przemawiali wicewojewoda Orczykowski i przedstawiciel Armii Czerwonej płk Pisarenka. Po wiecu uformował się pochód prowadzony przez 10 pierwszych w Legcy Harcerzy.

2

1945 wrzesień 23. "ZHP na Dolnym Śląsku". w: "Pionier" 1945 nr 25.

W grupie pionierów polskości jedących na Dolny Śląsk dla zorganizowania życia polskiego na odzyskanych Ziemiach Zachodnich znaleźli się liczni harcerze. Jak grzyby po deszczu poczęły powstawać na całym obszarze Dolnego Śląska drużyny harcerskie.

W lipcu br instruktorzy harcerscy z Krakowa i Kielc przebywający na terenie Jeleniej Góry wydali wspólną odezwę wzywającą harcerzy i harcerki do pracy i rejestrowania się w nowo powstałych komendach Hufców. Wspólnie wraz z Ligą Moraską uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem: z końcem lipca ZHP i LM otrzymały w Jeleniej Górze piękny Dom Harcerza i Ligi Moraskiej. W domu tym znalazły pomieszczenia biura Komendy Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska. W sierpniu na terenie powiatu Jelenia Góra odbył się szereg obozów i kursów harcerek i harcerzy z Chorągwi Krakowskiej i Rzeszowskiej, które stały się pierwszorzędną propagandą zarówno polskości, jak i samej idei harcerskiej na tutejszym terenie. Kraków stara się czynnie dopomóc w organizowaniu pracy ZHP na Dolnym Śląsku.

W chwili obecnej istnieją już na obszarze tutejszego województwa następujące ośrodki pracy harcerskiej: Jelenia Góra, Świdnica, Głogów /Ślawa Śl./, Kłodzko, Lignica, Wrocław, Drobniszów. Z każdym dniem przybywa ich więcej.

W związku z rosnącym zapotrzebowaniem kierowników pracy Komenda Chorągwi przewiduje rozpoczęcie akcji szkolenia instruktorów - drużynowych jeszcze w tym roku na kursie zimowym. Poczyniono wstępne kroki dla zorganizowania w Jeleniej Górze wyznaczonyj siedziby Komendy Chorągwi, stołówki harcerskiej. Wszędzie praca harcerska napotyka na zycżliwość i zrozumienie tak ze strony władz, jak społeczeństwa i organizacyj.

3

1945 listopad 4. "Chorągiew Harcerzy Dolnego Śląska pracuje już normalnie". w: "Pionier" 1945 nr 60.

W końcu października br Jelenia Góra gościła Naczelnika Harcerzy druha hm Romana Kierzkowskiego wraz z innymi członkami Naczelnictwa ZHP. Naczelnik po szczegółowym zapoznaniu się ze stanem organizacyjnym harcerstwa na terenie Dolnego Śląska, zdecydował utworzenie Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska z tymczasową siedzibą Komendy w Jeleniej Górze oraz mianował p.o. Komendanta tejże hm Kazimierza Sobolewskiego z Krakowa, który wraz z gronem instruktorów z całej prawie Polski organizował od początku września br samorzutnie pracę harcerską na tych terenach.

W ten sposób Harcerstwo Dolnośląskie, jako komórka organizacyjna ZHP, uzyskało pełne podstawy prawne.

Dolnośląska Chorągiew rośnie szybko. Sama Jelenia Góra liczy już 3 drużyny harcerzy i jedną harcerkę, a powiat jeleniogórski dalsze 2 drużyny, w tym jedna w Orlinku, złożona z chłopców-uczestników powstania warszawskiego względnie dzieci powstańców. Istnieją ponadto 2 kręgi instruktor-skie /w Jeleniej Górze i w Szklarskiej Porębie/, skupiają kierowników pracy i kierowników funkcyjnych.

Z innych ośrodków pracy harcerskiej należy wyróżnić Kłodzko, gdzie pracuje już 5 drużyn. Ogółem Chorągiew liczy dzisiaj 12 hufców powiatowych zorganizowanych lub w stadium organizacji oraz około 1200 harcerzy i 120 harcerek.

1945 grudzień 4. "Dolnośląska Chorągiew Harcererek". w: "Pionier"
1945 nr 85

Od września br. pracuje na terenie Wrocławia zastęp harcererek - instruktorek i 10 nowo powstałych drużyn. Wzajemne poznanie się, poznawanie terenu pracy i przeszłości tej prastarej ziemi piastowskiej - wrastanie w nią, praca dla dziecka - to bilans pracy dotychczasowej. W listopadzie rozszerzył się już zasięg pracy na powiaty sąsiednie i stopniowo objął cały Dolny Śląsk. Zarządzeniem Naczelniczki Harcererek została powołana do życia Dolnośląska Komenda Chorągwi Harcererek z siedzibą we Wrocławiu. Biura Komendy Chorągwi mieszczą się przy ul. Marszałka Stalina 12.

Uwaga: W publikowanych tekstach zachowano oryginalne sformułowania oraz nazwy miejscowości wówczas obowiązujące.

1945 październik 10. Sprawozdanie okresowe z działalności Kom[andy] Hufca Harc[erskiego] we Wrocławiu za okres od 11.08. do 11.10.1945 roku.

W dniu 11 sierpnia 1945 roku, w sali Zarządu Miejskiego we Wrocławiu, uczyniono pierwszy wstępny krok na drodze do zorganizowania życia harcerskiego na tutejszym terenie. W skład Komendy Hufca Harc[erskiego] i Komitetu Organizacyjnego Z.H.P. weszli: phm Emilski Edward z funkcją hufcowego - h.o. Wronowski Tadeusz z funkcją przybocznego i h.o. Grzesio Tadeusz z funkcją przybocznego. Jako członkowie K.H.H. weszli - hm Krukowski Filip, phm Osiecki Ksawery, h.o. mgr Mazan Michał, Ćwik Zarębski Witold i Onderko Henryk. Trzeba przyznać bezstronnie, że wymienieni członkowie K.H.H. nie wywiązali się z przyjętych na siebie zobowiązań. Do dnia 1.09. br. K.H.H. we Wrocławiu istniała jako "fikcja prawna". W dniu tym dh. Grzesio Tadeusz uzyskał od władz lokalnych na tymczasową siedzibę K.H.H. we Wrocławiu, przy ul. Rosenthaler 27. Istniejące w tym czasie dwa zastępy, a to zastęp "Miasto" i zastęp "Karłowice" ulegają całkowitej reorganizacji i wraz z nowymi ochotnikami tworzą zalążki przyszłych drużyn. Dalej wypadki toczą się szybko, dzięki ofiarności jednostek, opartej na pełnym zrozumieniu doniosłości pracy organizacyjnej Z.H.P. na tutejszym terenie. I tak, w dniu 16.09. br. powstaje przy 1-szym Gimnazjum i Liceum 1-sze D.H. im. Bolesława Chrobrego, zorganizowane przez dh. Zuczkiewicza Romana, w chwili obecnej liczące przeszło 40 harcerzy i ochotników. W dniu 23.09. br. dawny zastęp "Karłowice" po reorganizacji przekształca się, w silną organizacyjnie drużynę typu międzyzszkolnego, pod kierownictwem dh. Erdta Wacława i zostaje zaciągnięta w rejestr, jako 2-ga D.H. im. Władysława Jagiełły z cyfrą przeszło 30 harcerzy i ochotników. W dniu 17.09. br. powstaje 3-cia D.H. im. Zawiszy Czarnego, przy 1-szym Gimnazjum Technicznym, zorganizowana przez dh. Gotfrieda Ryszarda, licząca obecnie przeszło 20 harcerzy i ochotników. W dniu 30.09. br. zostaje zaciągnięta w rejestr, jako 4-ta D.H. im. Władysława Łokietka, drużyna zorganizowana przy szkole Powstecznej, ul. Św. Michała 58, przez dh. Welawskiego Andrzeja, licząca obecnie 20 harcerzy i ochotników.

Dnia 1.10. br. dh. Grzeszo Tadeusz, przy wydatnej pomocy drużynowych uzyskuje od Zarządu Miejskiego piękny budynek willew w południowej dzielnicy miasta, przy ul. Schenkendorf 5/7 oraz stadion byłego klubu tenisistów niemieckich z urządzeniami jak: pawilonik letni, basen pływacki, korty tenisowe, bieżnię, tor saneczkowy itp. Obecnie prowadzone są prace nad oczyszczeniem budynku przy ul. Schenkendorf 5/7 z przeznaczeniem wymienionych obiektów na kolonie letnie i zimowe dla drużyn harcerskich. Czynnione są obecnie starania, celem uzyskania od władz w centrum miasta budynku z przeznaczeniem na reprezentacyjny "Dom Harcerza Polskiego" we Wrocławiu, w którymby znalazły pomieszczenia między innymi Komenda Harcerzy i Harcerek. Poza tym poszczególni drużynowi prowadzą dalszy zaciąg ochotniczy oraz prowadzone są prace przy urządzeniu "harcówek" na terenie swych szkół. Poszczególne d-ny prowadzą zbiórkę materiału piśmienniczego i przyrządów biurowych, z terminem do 10. X. br. z następującą punktacją 1-sze miejsce 100 pkt., 2-gie miejsce 50 pkt., 3-cie miejsce 25 pkt.

Wydano rozporządzenie regulujące kwestię noszenia i używania broni palnej przez członków ZHP. - Okólnik Nr 2 z dn[ia] 25.09. 1945 r. Wystosowano pisma: W dniu 20.09. br. do Wzdz [ia] Przemysłowo-Konfakcyjnego o przydzielenie materiału mundurowego i płótna dekoracyjnego. W dniu 1.10. br. do Prezydium Zarządu Miejskiego z prośbą o przydzielenie subwencji. Do spółdzielni Harcerskiej "Czuj-Czyn" w Łodzi z prośbą o nadesłanie cennika na wszelkie artykuły harcerskie.

Ten stan rzeczy trwał do dnia 7 października br. W dniu tym zaczął się drugi etap pracy organizacyjnej Z.H.P. na terenie m. Wrocławia. Przy pomocy drużynowych, dh. Grzeszo Tadeusz zorganizował wtórne zebranie organizacyjne w lokalu tymczasowym Kom[andy] Hufca Harc[erskiego] we Wrocławiu przy ul. Rosenthaler 27 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności K.H.H.
3. Wybór nowego składu osobowego członków Kom[andy] Hufca Harc[erskiego]
4. Sprawy administracyjno-gospodarcze K.H.H.
5. Wolne wnioski
6. Zakodowanie - "Modlitwa Harcerska"

Mimo niesprzyjającej pogody zebranie odbyło się w liczonym gronie, zarówno harcerzy jak i sympatyków Z.H.P. Po omówieniu najpilniejszych kwestii dokonano wyboru członków K.H.H. w następującym składzie:

- | | |
|---|--|
| 1. Komendant Hufca | phm Gawlik Zbigniew |
| 2. Przyboczny | h.o. Grzeszo Tadeusz |
| 3. Ref[erat] drużyn (teoria) | phm Roliński Józef |
| 4. Ref[erat] drużyn (praktyka) | phm Rumiński i phm Demas |
| 5. Ref[erat] kultur-oświatowy | wyw Lemiszewski Stanisław |
| 6. Ref[erat] fin-gosp. (finanse) | phm Osiecki Kaswery |
| 7. Ref[erat] fin-gosp. (gosp.) | wyw Karczewski Benedykt |
| 8. Ref[erat] propagandowo-prasowy | ćwik Pogorzelski Jan
wyw Żuczkiwicz Roman |
| 9. Ref[erat] WF i PW | ćwik Reichard Bogusław |
| 10. Ref[erat] obozów | phm Grobla-Rumiński Janusz |
| 11. Ref[erat] starszo-harcerski | ćwik Pogorzelski Jan |
| 12. Ref[erat] druż[yn] wodnych i zuchów hm Szopa Ludwik | Łącznicy - Grzeszo Stefan i Karuabis Henryk |

W nowym składzie Kom[and] Hufca Harc[erzy] czyni przygotowania celem zorganizowania kursów dla drużynowych i zastępowych. Przystąpiono również do organizowania 2-ch dalszych drużyn, a to w Szkole Powszechnej w dz[ielnicy] Ziemplin przy ul. Kukukweg i w Gimnazjum Handlowym przy ul. Tadeusza Kościuszki. Prowadzone są również prace porządkowe celem uzyskania możliwie jak najszybciej pełnej używalności przydzielonych obiektów.

Na tym sprawozdanie okresowe wyczerpano. Zgodność powyższego stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Grzeszo Tadeusz H.O.
przyb[oczny] hufca
podpis wr

Pieczęć okrągła z krzyżem harcerskim i napisem: ZHP Kom. I Hufca Harcerzy we Wrocławiu

II Zorganizowane drużyny

- 1-sza D.H. im. Bolesława Chrobrego - Wrocław, ul. Blüchera 9
typ d-ny gimnazjalna.
2-ga D.H. im. Władysława Jagiełły - Wrocław, Karłowice
typ d-ny międzyszkolna.

3-cia D.H. im. Zawiszy Czarnego - Wrocław, ul. J.Stalina 5
 typ d-ny gimnazjalna
 4-ta D.H. im. Władysława Łokietka - Wrocław, ul. Św.Michała 58
 typ d-ny szkolna

W stadium organizacji dwie dalsze d-ny harcerskie, jedna typu gimnazjalnego a druga szkolnego.

III Ilość zorganizowanych harcerzy

Ogólna	- 140 ludzi. Nowi - 100. Dawni - 40.
Młodzików	18-stu
Wywisdowców	10-ciu
Ćwików	4-ch
H.Q.	1
H.R.	-
Instruktorów	7

IV Praca

Łączność z drużynami utrzymuje się przez stałe spotkania osobiste z drużynowymi, bądź to na terenie Hufca, bądź prywatnym.

1-sza D.H. im. Bolesława Chrobrego przeprowadza obecnie segregacje tomów i porządki w bibliotece 1-go Gimnazjum i Liceum we Wrocławiu.
 3-cia D.H. im. Zawiszy Czarnego zaciągnęła stałą wartę nocną w budynku Gimnazjum Technicznego, celem zabezpieczenia sprzętu szkolnego przed szabrownikami i innym niepoczytalnym elementem. Poza tym wymieniona drużyna wydatnie pomogła do uświetnienia uroczystości otwarcia 1-szego Gimnazjum Technicznego we Wrocławiu, przez skromną lecz efektowną dekorację budynku z zewnątrz i wewnątrz.

W najbliższym czasie K.H.H. uruchomi kursy dla drużynowych i zastępowych w lokalu przy ul. Rosenthaler 27.

Największą bolączką jest łączność z powodu braku środków łączności w mieście, któreby umożliwiły szybkie poruszanie się z miejsca na miejsce - Kom. Hufca Harc. jak dotąd nie dysponuje żadnym pojazdem mechanicznym. Poza tym wiele pozostawia do życzenia bezpieczeństwo osobiste, ze względu na szybko zapadający zmrok a właśnie najdogodniejsza pora wieczorowa, kiedy każdy jest wolny od pracy zawodowej.

Drugą piękną kwestią jest całkowity brak jakiegokolwiek funduszu, przydzielone natomiast obiekty domagają się natychmiastowych częściowych remontów - brak pieniędzy, materiału i fachowców tworzy jak dotychczas trudną do usunięcia zaporę. Dotychczasowe drobne wydatki pokrywa się z własnych prywatnych funduszy.

Za zgodność powyższych danych

Grzeszo Tadeusz H.O.
 przyb[oczny] hufca

Pieczęć okrągła z krzyżem harcerskim i napisem w otoku: ZHP
 Kom[enda] I Hufca Harcerzy we Wrocławiu.

Wykaz dolnośląskich drużyn harcerzy
przyjętych do Związku Harcerstwa Polskiego
w okresie od 22.10.1946 do 10.03.1947 r.

Nr	Patron drużyny	Miejscowość	Drużynowy
----	----------------	-------------	-----------

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 11 z 22.10.1946

106	Bolesław Krzywousty	Brzostów	Władysław Telaga HR
107	Władysław IV	Sława Śl.	Henryk Gewrys phm
108	Kazimierz Pułaski	Brzegi Głog.	Henryk Rzczyński HO
109	Zawisza Czarny	Lenno	Andrzej Kubanow mł
110	Władysław Sikorski	Gośław	Józef Nitka mł
111	Henryk Pobożny	Milicz	Marian Tomaszewski HR
112	Zawisza Czarny	Twardogóra	Henryk Sławicki HO
113	Zawisza Czarny	Wałbrzych	Wiesław Romanowski ów
114	Adam Mickiewicz	Lokietek	Władysław Andrzejewski
115	Tadeusz Kościuszko	Frydland	Czesław Leszko ów
116	Władysław Sikorski	Kuźnice Świd.	Ludwik Kubiak ów
117	Zawisza Czarny	Ziembice	Wiesław Tuman wyw
118	Józef Poniatowski	Ziembice	Jerzy Sowa wyw
119	Tadeusz Kościuszko	Ciepła Woda	Józef Klekła
120	Stefan Czarniecki	Matecznik	Jan Siejska mł
121	Bolesław Chrobry	Żary	Jerzy Wilczyński wyw
122	Zawisza Czarny	Żary	Marian Pomín ów
123	Bolesław Chrobry	Białobrzegie	Izydor Gronkowski wyw
124	Bolesław Chrobry	Chwarzyce	Lech Solon
125	Władysław Warneńczyk	Kożuchów	Marian Dulat wyw
126	Adam Mickiewicz	Skałeczno	Marian Danicz mł
127	Bolesław Chrobry	Nawrot	Marian Janowski mł
128	Tadeusz Kościuszko	Nowa Ruda	Zbigniew Pisowicz
129	Zawisza Czarny	Koławsk	Kazimierz Antczak HR
130	Leopold Lis-Kula	Świebodzice	Mieczysław Długosz wyw
131	Władysław Sikorski	Żmigród	Bogumił Sitarski wyw
132	Henryk Pobożny	Prócany	Stanisław Ziobek wyw
133	Zawisza Czarny	Barkowo	Edward Dorabisko wyw
134	Obrońcy Westerplatte	Powidzko	Sławomir Kozera mł

135	Władysław Sikorski	Namysłów	Piotr Wyrost wyw
136	Zawisza Czarny	Namysłów	Zbigniew Dziunka wyw
137	Bolesław Krzywousty	Strzelce	Ryszard Jeżewski mł
138	Tadeusz Kościuszko	Namysłów	Andrzej Skowierzak mł
139	Adam Mickiewicz	Środa Śl.	Jerzy Kisiel mł
140	Tadeusz Kościuszko	Środa Śl.	Witold Jaworski ów
141	Tadeusz Kościuszko	Przedborów	Ryszard Ciszewski HR
142	hm Dzik-Kasprzyk	Brzeg	Wincenty Mucha

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 12 z 10.11.1946 r.

143	Tadeusz Kościuszko	Szprotawa	Henryk Sidor wyw
144	Andrzej Małkowski	Szprotawa	Mieczysław Szydłowicz
145	Andrzej Małkowski	Żagań	Bogdan Kleuziński
146	Jan III Sobieski	Legnica	Józef Olszuk ów
147	Józef Poniatowski	Jabłonowo	Sławomir Zygmunt wyw
148	Tadeusz Kościuszko	Chojnów	Władysław Morawski
149	Zawisza Czarny	Złotoryja	Edward Kowalczyk mł

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 13 z 10.12.1946 r.

150	Józef Poniatowski	Zalesie	Janusz Oriowski mł
151	Władysław Sikorski	Witowice	Bolesław Kurkowski ów
152	Tadeusz Kościuszko	Lubień	Józef Ciepło wyw
153	Zawisza Czarny	Strzelin	Stanisław Łoziński wyw
154	Henryk Pobożny	Chojnów	Kazimierz Kozak ów
155	Zawisza Czarny	Dzierżoniów	Julian Permus HO
156	Tadeusz Kościuszko	Dzierżoniów	Wojciech Jaruzelski ów
157	Tadeusz Rejtan	Barkowo	Władysław Boczuk wyw
158	Bohaterowie spod Monte Casino	Wałbrzych	Juliusz Grzybowski wyw
159	Bolesław Krzywousty	Wałbrzych	Bolesław Raczynski ów
160	Władysław Sikorski	Sobięcin	Michał Koffer ów
161	Władysław Sikorski	Kożuchów	Jerzy Meissner ów
162	Stefan Czarniecki	Środa Śl.	Zdzisław Śmigocki mł

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 2 z 10.02.1947 r.

163	Zawisza Czarny	Krzeszów	Józef Kuźnicki
164	Leopold Lis-Kula	Lubawka	Jacek Dzieciołowski mł
165	Tadeusz Kościuszko	Pisarzowo	Kazimierz Strączek ów
166	Władysław Sikorski	Legnica	Ryszard Marszałek wyw
167	Tadeusz Kościuszko	Wałbrzych	Merian Sieroczyński ów
168	Józef Poniatowski	Maciejowice	Stanisław Głowacki wyw
169	Jerzy Bitschman	Jelenia Góra	Stanisław Beryłko ów
170	Bolesław Chrobry	Walcerzowice	Michał Musiał HR
171	Władysław Sikorski	Oleśnica	Janusz Sosnowski wyw
172	Bolesław Chrobry	Wolów	Tadeusz Wcisło ów
173	Tadeusz Kościuszko	Czopice	Karol Kosiński mł
174	Św. Stanisław Kostka	Wyłbrzych	Zbigniew Wesołowski phm

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 3/47 z 10.03.1947 r.

175	Romuald Traugutt	Strzelin	Adam Wodnicki ów
176	Władysław Sikorski	Trzebnica	Bolesław Majewski mł
177	Tadeusz Kościuszko	Złotów	Mieczysław Bugaj wyw
178	Zawisza Czarny	Trzebnica	Marian Dukaszuk wyw
179	Romuald Traugutt	Świdnica	Mieczysław Kruszewski HC
180	Tadeusz Kościuszko	Jelenia Góra	Jerzy Gwiazda ów
181	Andrzej Małkowski	Szklarska Poręba	Zdzisław Tymke ów

Wykaz wrocławskich drużyn harcerzy
przyjętych do Związku Harcerstwa Polskiego
w okresie od 12.03.1946 r. do 10.03.1947 r.

Nr	Patron Drużyny	Drużynowy
----	----------------	-----------

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 6 z 12.03.1946 r.

6	Bolesław Krzywousty	Henryk Pujeł ów
7	Kazimierz Wielki	Janusz Józefowicz ów

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 7 z 3.06.1948 r.

8	Henryk Pobożny	Henryk Jagodziński wyw
9	Stanisław Żółkiewski	Jurek Maciszewski ów
10	Józef Poniatowski	Ryszard Gottfried wyw
11	Władysław Sikorski	Wiesław Wellen ów

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 8 z 1.07.1946 r.

12	Mieszko I	Konrad Stabiński wyw
13	Stefan Batory	Alojzy Świątek ów
14	Bolesław Krzywousty	Zygmunt Żygadło wyw
15	Stefan Czarniecki	Czesław Czarniecki ów
16	Stefan Czarniecki	Czesław Jędrzejewski wyw
17	Gustaw Orlicz-Dreszer	Jan Kacz wyw

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 11 z 22.10.1946 r.

18	Maurycy Beniowski	Roman Wielebnowski HO
----	-------------------	-----------------------

Rozkaz komendanta Chorągwi Harcerzy L. 13 z 10.12.1946 r.

19	Stefan Czarniecki	Albin Dembowski mł
----	-------------------	--------------------

Redaguje i opracowuje zespół w składzie:
Jerzy Gruszczyński, Adam Kwiecień, Teresa Słupianek

Druk COSWIT zam. 204/U/90

